

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, czwartek 6 czerwca 1946 r.

P Nr 153 (457)

Miasta włoskie za republiką

Bidault — premierem Francji?

Francją będzie nadal rządzić koalicja demokratyczna

Pierwsze wrażenia z wyborów włoskich

Rzym (API). Ponieważ frekwencja wyborcza była b. duża, oblicza się na 80%, wybory nabrały na trudności techniczne, szczególnie w wielkich miastach ze względu na to, że referendum odbyło się jednocześnie z wyborami i że było b. mało punktów wyborczych. Prasa włoska przewiduje, że referendum przyniesie większość mo-

narchistyczną w Neapolu i w Katanii. W Toskanii liczą się z przynajmniej większością zwolenników republiki. W ośrodkach przemysłowych Włoch północnych w Mediolanie, Turynie i Genoi większość wyborców wypowiedziała się za republiką.

Pierwsze wyniki wyborów

London (obsł. wł.). Stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne, na którego czele stoi premier de Gasperi, nadal przoduje w wyborach, uzyskując 3.890.000 głosów. Drugie miejsce zajmują socjaliści, którzy otrzymali 2.700.000 głosów, z kolei idą komuniści — 2.500.000 głosów. Ogłoszone tymczasowe cyfry referendum w spra-

wie monarchii wykazują, że dotychczas 1 i pół miliona głosów oddano za republiką, a 848.000 za monarchią. Powyższe wyniki dotyczą przede wszystkim głosowania w miastach, wyniki głosowania licznej ludności wiejskiej nie zostały jeszcze obliczone.

Britannia: memento!

Kiedy przed rokiem Niemcy parlamentaryzm podjęli w Berlinie w imieniu niemieckiego dowódcy naczelnego akt bezwarunkowej kapitulacji, mogło (i powinno) wydawać się każdemu, że rozbrojenie i zlikwidowanie niemieckich sił zbrojnych to kwestia dni. No, najwyższy tygodni. Z klęską armii upadło państwo, z upadkiem państwa przestała istnieć armia — pojęcie to z sobą najściślej powiązane i wzajemnie dla siebie warunkujące istnienie sine qua non. Wszystkich, którzy myśleli, że armia niemiecka zostanie w szybkim czasie zlikwidowana, spotkał wielki zawód.

Późną jesienią ub. roku, a więc w pół roku po zakończeniu wojny i bezwarunkowej kapitulacji, w brytyjskiej strefie okupacyjnej znajdowało się ponad milion (!) żołnierzy niemieckich niezdemobilizowanych, zorganizowanych w jednostki, pułki, dywizje, korpusty, z własnym dowództwem, sztabem, administracją, z zachowaniem władzy zwierzchniej oficerów nad żołnierzami, z własną żandarmerią polową. Z olbrzymim taborem samochodowym i nieograniczoną swobodą poruszania się w obrębie strefy. Na głośne interwencje sędziów brytyjskiej władzy sprostały podaną w doniesieniu ilość niemieckich wojsk, zmniejszając ją (czy tylko na papierze?) o paręset tysięcy i rozpoczynając ponowną demobilizację. Ciekawe, ile nastąpi jeszcze tych demobilizacji w czasie trwania brytyjskiej okupacji na ziemiach niemieckich? Na razie w strefie brytyjskiej niezdemobilizowanych żołnierzy niemieckich jest tylko pół miliona. Drobnostka, prawda? Pół miliona zorganizowanego i motoryzowanego wojska niemieckiego w rok po bezwarunkowej kapitulacji.

Nie tylko zresztą armia niemiecka jest do dziś dnia nie zdemobilizowana. Wszystkie pomocnicze okrety wojenne mają na pokładach niemieckie załogi dowodzone przez niemieckich oficerów. Jaka jest przyczyna tej daleko posuniętej tolerancji?

Wszystkie pomocnicze okrety wojenne przeznaczone i przystosowane do polowania min, a więc polawiacze min, kutry zaporowe, okrety towaryzujące i strażnicze, wszelkiego rodzaju statki rybackie, szkolne itp. mają brać udział w akcji oczyszczania morza Północnego i zachodniego Bałtyku. Akcja ta obliczona jest jeszcze na dwa lata, a więc i w trzy lata po bezwarunkowej kapitulacji pływają będą niemieckie okrety wojenne, z niemieckimi załogami i pod niemieckim dowództwem. Prawda, że akcja oczyszczania wód z położonych w ciągu kilkuletniej wojny min jest olbrzymim zadaniem i na pewno przechodzi pojęcie przeciętne, niezorientowanego w tej dziedzinie śmiertelnika. Wystarczy powiedzieć, że w czasie pierwszej wojny światowej położono 300 000 min i żeby oczyścić „tylko” morze Północne, Kattegat i Bałtyk z min „tylko” niemieckich polawaczy min pracowało dwa lata przy 16-godzinnym dniu pracy! — Należy przypuszczać, że w czasie minowej wojny położono raczej więcej, niż mniej jak w ubiegłej wojnie min. Nie na darmo trwała ona o półtora roku dłużej. Z tego punktu widzenia udział niemieckich polawaczy min jest w tej akcji rzeczywiście niezbędny, ale czy i niemieckie załogi są na tych okretach niezbędne? Czy z chwilą zmniejszenia stanu liczebnego brytyjskiej floty mało jest zdemobilizowanych marynarzy mogących z powodzeniem zastąpić Niemców? Czy nie należałoby uwzględnić słusznych żądań mniejszych państw walczących przeciwko Niemcom, żądań uwzględnienia ich w podziale? Dlaczego flota włoska chce się obdarować nie tylko główne mocarstwa, ale i Jugosławia i Grecja, a do uczestniczenia w podziale floty niemieckiej nie dopuszczono Pol-

ski, niewątpliwie po głównych mocarstwach najbardziej zasłużonej w walce z Niemcami? — Ciekawe zresztą, że komunikat nowoutworzonej międzyalleanckiej komisji do odminowania wód europejskich wcale nie wspomina udziału i zadań niemieckich polawaczy min. W myśl tego komunikatu marynarka wojenna radziecka zajmie się odminowaniem Bałtyku, brytyjska morza Północnego, amerykańska morza Śródziemnego, oraz brytyjska, amerykańska i francuska Atlantyku. Prace są obliczone na dwa lata.

Jakie wyniki dała pobłażliwość aliancka wobec pokonanych Niemiec po pierwszej wojnie światowej wiemy doskonale, bośmy jej owoców doświadczali na własnej skórze. Pobłażliwość ta wypływała głównie ze stanowiska Anglii, usiłującej przy pomocy Niemiec stosować „balance of power” w Europie. Minionych lat dwadzieścia pięć nie zmieniło w niczym stanowiska Anglii i niczego jej nie nauczyło. Pozostawienie niemieckich załóg i dowódców na pokładzie niemieckich pomocniczych okretów wojennych jest obok pozostawienia niezdemobilizowanej armii generała Kramera w Słeszewku, jednym z dowodów tej fałszywej polityki brytyjskiej, usiłującej znowu wygrać niemiecki atut. Bo Niemcy nie zamierzali myśleć o odwecie i nowej wojnie, podobnie jak po pierwszej wojnie, kiedy już w rok po klęsce zaczęli się przygotowywać do rewansu. I tak jak groźnym memento w niespełna rok po zakończeniu tamtej wojny było samozapalenie się w Scapa Flow internowanej niemieckiej „Hochseeflotte” — na której wspaniałomyślni Anglicy pozostawili niemieckie załogi, tak i obecnie — w niespełna rok po zakończeniu wojny — zaszedł wypadek świadczący aż nadto dobitnie i wyraźnie o dwóch rzeczach: że Niemcy myśleli o odwecie i że jednym z zarzewi nowej wojny, siedliskiem ducha i buty przysięgi i idei hitlerowskich jest niemiecka „Kriegsmarine”. A oto przebieg wypadku w relacji ZAP:

„Władze holenderskie aresztowały komendanta niemieckiego polawacza min, pełniącego służbę pod kontrolą holenderskiej marynarki wojennej (czytał: pod głównym zwierzchnictwem brytyjskim — przyp. mój) przy oczyszczaniu wód przybrzeżnych z min. Wspomniany komendant nakazał wywieść flagi podczas postoju okretu w porcie rotterdamkim na urodziny Hitlera, w dniu 20 kwietnia. Hitlerowski oficer stanie przed sądem wojennym.”

Jeżeli można się dziwić to tylko temu, że wyzwoływ takich nie zanotowano więcej.

„Niemieckie dowództwo naczelne wyznaczyło natychmiast odpowiednich dowódców i zapewniło wykonanie wszystkich dalszych rozkazów, wydanych przez naczelne dowództwo Armii Czerwonej i dowództwo naczelne sił ekspedycyjnych wojsk sprzymierzonych” — mówił punkt 3 aktu kapitulacji Niemiec. Dziś, z sygnaturą tego aktu, generał-admirał Friedeburg nie żyje (popelniał samobójstwo w chwili aresztowania go pod koniec maja ub. r.), marszałek polny Keitel oczekuje w Norymberdze stryczka, a generał-pułkownik lotnictwa Stumpf siedzi zapewne w jednym z więzień w oczekiwaniu swej kolejki. Pozostał jednak 66-cio milionowy naród niemiecki, pozostała niezdemobilizowana armia w strefie brytyjskiej i pomocnicze jednostki „Kriegsmarine”. I pozostały liczne organizacje „III”, „swilkolaków”, „acht-achtów”, „majowych III”, „szarotek” i jak one się tam wszystkie zwa. Niemcy nie wyzrekali się myśli o odwecie. I dlatego pod adresem obrońcy „ucięmiętoję” niemieckim wołamy: Britannia, memento!

Jerzy Pertek

Oblicze polityczne Francji

Paryż (obsł. wł.). Ogłoszono ostateczne nieoficjalne wyniki wyborów w metropolii (Francji właściwej bez kolonii). Uzyskał:

	głosów	%	mandat.
komuniści	5.145.325	25,98	148
socjaliści	4.187.747	21,14	122
radycalni i inne grupy lewicowe	2.299.963	11,60	47
MRP (postępowi katol.)	5.589.213	28,22	163
republ. part. wolności	1.066.384	6,57	38
inne grupy prawicowe	1.066.384	5,39	22
razem			15

Brak jeszcze ostatecznych danych z wyniku wyborów w koloniach. Wyniki te nie zmieniają układu sił w nowym Zgromadzeniu Ustawodawczym.

Narady stronnictw

Paryż (API). Korespondenci zagraniczni w Paryżu wyrażają pogląd, że szanse na stworzenie rządu koalicyjnego we Francji zwiększają się. Przywódcy trzech wielkich partii rozpoczęli rokowania poprzedzające utworzenie gabinetu. Oczekuje się, iż postępowi katolicy zażądatają jako najsilniejsza partia w parlamencie fotela premiera dla swego przywódcy — George'a Bidault'a.

W perspektywie — Koalicja trzech stronnictw

London (obsł. wł.). Pierwsze posiedzenie nowego francuskiego zgromadzenia konstytucyjnego odbędzie się w nadchodzący wtorek. Na posiedzeniu tym zgromadzenie przyjmie dymisję ustępującego rządu premiera Gouina. Oczekuje się, że nowy rząd będzie znów rządem koalicyjnym. Jeden z wybitnych przedstawicieli stronnictwa postępowych katolików powiedział, iż wyniki głosowania dowodzą, aby wysiłki rozpoczęte w dziedzinie odbudowy kraju były czynione nadal przez 3 wielkie stronnictwa, wchodzące w skład rządu. Komitet wykonawczy postępowych katolików (M. R. P.) oświadczył w poniedziałek wieczorem, że partia

Jednocześnie podkreśla się, że postępowi katolicy gotowi są pójść na kompromis w tej sprawie i zgodzić się na innego kandydata np. Gouina czy Aureola. Gdyby, jak przewidują niektórzy obserwatorzy, koalicja 3-partijna zamieniała się w 4-partijną przez włączenie lewicowej unii republikańskiej, były premier Henriot otrzymałby poważne stanowisko w rządzie.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego postępowych katolików. W niedzielę odbędzie się zebranie rady naczelnej partii komunistycznej, która określi swa stanowisko. Komitet wykonawczy partii komunistycznej obraduje od wczoraj rano. W dniu dzisiejszym zbierze się rząd francuski pod przewodnictwem Gouina i rozpocznie się wstępne rozmowy w sprawie sformowania nowego rządu. Nowe zgromadzenie zbierze się za tydzień pod przewodnictwem najstarszego deputowanego, komunisty Marcela Gochina, redaktora „Humanite”. Pierwszym zadaniem zgromadzenia będzie wybór przewodniczącego po czym premier ogłosi rezygnację swego gabinetu. Utworzenie nowego rządu oczekiwane jest jeszcze przed konferencją ministrów spraw zagr., która ma się rozpocząć w Paryżu 15 czerwca.

Wielka mowa Bevina

London (obsł. wł.). Minister spraw zagranicznych Bevin wygłosił dzisiaj w Izbie Gmin mowę, którą otworzył dwudniową debatę nad polityką zagraniczną. Jako zasadniczy cel polityki brytyjskiej określił on skuteczne działanie narodów zjednoczonych. Bevin powiedział, że wszystkie zagadnienia międzynarodowe powinny być traktowane w związku z tą nową organizacją światową. Wszystkie narody świata pragną pokój, współpracy oraz gotowe są współżyć ze sobą w duchu pokojowym. Ale droga do ustanowienia pokoju jest bardzo ciężka i bardziej skomplikowana niż po poprzedniej wojnie światowej. Jest to problem światowy. Min. Bevin wierzy w określenie Litwinowa, że pokój jest niepodzielny i musi nastąpić na świecie totalny pokój, jeżeli nie ma być totalnej wojny. Jest tragedia — oświadczył Bevin — że Rosja nie była jedną ze stron przy ustanawianiu pokoju po roku 1914/18. Obecna sytuacja polega na tym, że jedyną gwarancją pokoju świata jest dobrowolne wzięcie udziału przez Rosję w utrwalaniu pokoju światowego. Mówiąc o osiągnięciu porozumienia między narodami, który łączy wspólna kultura i podobne do siebie tradycje, a obszarami słowiańskimi, których historyczny rozwój przeszedł zupełnie innym szlakiem, min. Bevin wyraził zdanie, iż zagadnieniem, które staje przed nami, jest kwestia znalezienia płaszczyzny porozumienia. Wymaga to cierpliwości, tolerancji. Jedyną rzeczą, która by mogła stać na drodze porozumienia to wejście przez wschód i zachód na drogę wyłączonej polityki siły, albo gdyby mocarstwa nadużyły swoich interesów w sposób, które w ostateczności nie byłoby do pogodzenia z systemem światowego bezpieczeństwa. W drugiej części swej mowy min. Bevin omówił wyniki Konferencji paryskiej i polemizował z Molotowem.

Delegacja polska w Mińsku

Generalny Pełnomocnik Rządu do spraw repatriacji, wiceminister Władysław Wolski odbył podróż do Mińska, stolicy Białoruskiej SRR. Wiceministrowi Wolskiemu towarzyszył dyrektor Instytutu Zachodniego prof. Zygmunt Wojciechowski.

Przedstawiciele naszych przyjął wicepremier i minister spraw zagranicznych p. K. Kisielow. Na

Po zgonie Kalina

Warszawa (obsł. wł.). Na skutek wezwania Rady Ministrów wszystkie urzędy i organizacje w całym Związku Radzieckim wywiesiły żałobne flagi opuszczone do połowy masztu. W Moskwie ogłoszono, że u grobu Kalina honorową straż pełnić będą kolejno Generalissimus Stalin i inni wybrani działacze radzieccy.

Dymisja Stettiniusa

Nowy Jork (obsł. wł.). W poniedziałek w Waszyngtonie prezydent Truman przyjął dymisję Edwarda Stettiniusa, stałego delegata Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Prezydent przyjął rezygnację na skutek nalegań o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska.

Zwiększony przydział zboża dla Polski

Warszawa (PAP). Usilne starania o więcej żywności dla Polski ze strony generalnego dyrektora UNRRY, La Guardia w Waszyngtonie i szefa misji w Polsce, p. Drury, dały w wyniku znacznie większe dostawy w maju, aniżeli to początkowo uważano za możliwe.

Ilość zboża chlebowego, nadeszłego do Polski w maju przewyższa wszystkie poprzednie miesięczne dostawy i wynosi około 56 500 ton.

Dostawy w czerwcu prawdopodobnie przewyższą kontyngent majowy, chociaż strajki kolejowe i w kopalniach węgla w Stanach Zjednoczonych mogą wpłynąć na ich opóźnienie.

Zjazd polski w Brukseli — manifestacja bohaterstwa Polaków

Bruksela (PAP). 28 i 29. maja odbył się w Brukseli wielki zjazd wychodźstwa polskiego w Belgii pod protektoratem ministra Spaka i charge d'affaires R. P. inż. Bartoła, płk. Wenkowskiego, Juliana Andrzejewskiego, konsulów R. P. w Belgii i przedstawicieli wychodźstwa. Wychodźstwo reprezentowane było przez przeszło 200 delegatów. Minister Spak oświadczył, że obejmuje protektorat nad zjazdem, by wykazać wdzięczność narodu belgijskiego do Polaków.

Polonia, która najwięcej ucierpiała w tej wojnie, wykazała też największe bohaterstwo. Moja obecność na zjeździe Polaków — oświadczył minister — jest świadectwem uznania Belgii dla bohaterstwa żołnierzy polskich, którzy na wszystkich frontach bili Niemców walcząc o wolność swej Ojczyzny i całego świata.

Minister Spak wyraził uznanie dla Polaków pracujących w Belgii, a zwłaszcza dla górników polskich, którzy swą pracą przyczyniają się do szybkiej odbudowy gospodarki belgijskiej. Na zakończenie swego przemówienia min. Spak wyraził nadzieję, że Polacy w Belgii, zjednoczeni i zwracając się do Polaków, zjednoczeni i przybranej drugiej Ojczyźnie-Belgii. — Przemówienie ministra Spaka zostało odczytane i przyjęte i doprowadziło do manifestacji polsko-belgijskiej. Charge d'affaires Bartol, podkreślił radosny fakt wierności wychodźstwa polskiego, po czym poseł Andrzejewski scharakteryzował dzisiejszą sytuację polityczną. Po kilku innych przemówieniach zakończyła się oficjalna część zjazdu. Na sali było wielu przedstawicieli belgijskiego radia, prasy i filmu. Sala była pięknie udekorowana sztandarami polskimi i belgijskimi. Wybrano Radę Narodową Polaków w Belgii, w skład której weszło 30 delegatów organizacji i okręgów. Przewodniczącym został obywatel Gierke, sekretarzem generałem on Janiak — obaj górnicy. Zjazd uchwalił rezolucję, w której wyraża entuzjazm i dumę z gigantycznych osiągnięć Rządu Jedności Narodowej. Pragnęliśmy — głosi rezolucja — by historyczne zwycięstwo Rządu ludowego w Polsce, jak reforma rolna i unarodowienie przemysłu zatwierdzone zostały na drodze konstytucyjnej. — Solidaryzujemy się z polityką Rządu, która dzięki przyjaźni i współpracy z wielkim naszym sojusznikiem Związkiem Radzieckim zapewniła nam wspaniałe piastowskie granice zachodnie. Pragnęliśmy, aby przedstawicielstwo

ludowe w Polsce nie było krepowane przez żadne inne cięło ustawodawcze i dlatego wypowiedziamy się za jednoznacznością parlamentu. Następnie rezolucja potępia wszelkie objawy rozbiła jedności: ruchu ludowego jednolitego ruchu demokracji w Polsce w momencie, kiedy konieczne jest zespolenie wszystkich sił kraju. Zabrani potępiają jak najstraszniejsze elementy, które nie wahają się chodzić w parze z faszyzmem podziemnym terrorystycznym przeciw

Ambasador Jugosławii o stosunkach polsko-czechosłowackich

Warszawa (PAP). Korespondent PAP zwrócił się do ambasadora Jugosławii p. Bozko Ljumowica z zapytaniem, jakie są stosunki polsko-czechosłowackie w sprawie sporu polsko-czechosłowackiego.

Pan Ljumowic odpowiedział: „Stanowisko i pragnienie Rządu i Narodów Jugosławii w sprawie polsko-czechosłowackiego sporu jest jasne. Naszym pragnieniem jest, aby Polska i Czechosłowacja, dwa braterskie i sąsiednie kraje nawiązały gorące braterskie stosunki oraz ułożyły je. Takie stanowisko i pragnienie wynika z naszych braterskich i sojuszniczych stosunków do jednego i drugiego kraju. Braterska i ścisła współpraca pomiędzy Polską i Czechosłowacją ma nie tylko ogromne znaczenie dla ich bezpieczeństwa przed ewentualną groźbą nowej agresji niemieckiej, ale również taka współpraca przynosi olbrzymie korzyści dla obu krajów, gdyż i względnie ich położenia geograficznego kierują je ku sobie.

Taki stosunek przynosiłby wielkie korzyści dla szybkiej odbudowy tych krajów. Ubolewamy, że sprawa sporu wyniesiona została na forum międzynarodowe i uważamy, że nie ma ani jednego zagadnienia, jakiegokolwiek natury ono by było i powstało między dwoma słowiańskimi krajami, ażeby takie zagadnienie nie było możliwe do rozwiązania na drodze wzajemnego porozumienia.

Narodowi słowiańscy przedstawiają mocny czynnik pokoju i szczerą współpracę międzynarodową, ale jednocześnie zdają sobie sprawę z tego, że rolę tę mogą spełniać poprzez trwałe wzajemne braterstwo.

demokratyzmowi w Polsce. Z kolei zebrani wyrazili podziw dla osiągnięć demokracji na polu oświaty, kultury i administracji w kraju oraz dla wspaniałego niezwykłego demokratycznego Wojska Polskiego. Rezolucja kończy się słowami: Niech żyje wolna, niepodległa i demokratyczna Polska, Polska robotników, chłopów i inteligencji pracującej, Niech żyje Prezydent KRN ob. Bierut, Niech żyje Rząd Jedności Narodowej.

Na zakończenie ambasador p. Ljumowic powiedział: „My pragniemy, aby sporne zagadnienia między Polską i Czechosłowacją zostały rozwiązane po bratersku przez wzajemne porozumienie, bowiem jedynie ta droga — jest prawidłowa.”

Wywiad z V. L. Tolebano wiceprezesa światowej Federacji Związków Zawodowych

London (API). Korespondent United Press Ruth Joy podaje wywiad z bawącym obecnie w Warszawie wiceprezesa światowej federacji związków zawodowych i przewodniczącym konfederacji robotników w Ameryce łacińskiej — Vincentem Lombardo Tolebano. Tolebano oświadczył, że możliwym jest, że przedłoży on sprawę Hiszpanii na konferencji światowej federacji związków zawodowych w Moskwie i ostro skrytykował Radę Bezpieczeństwa za odkładanie decyzji przeciw reżimowi gen. Franco. Jeżeli Rada Bezpieczeństwa nie podejmie w najbliższym czasie akcji w celu zniesienia reżimu gen. Franco — oświadczył Tolebano — robotnicy krajów demokratycznych będą zmuszeni sami przedsięwziąć kroki dla przywrócenia rządów republikańskich w Hiszpanii. Każdy przeciętny obywatel jest oburzony dyskusjami, które mają miejsce na celownię problemu hiszpańskiego, który jest zupełnie jasny dla każdego człowieka. W związku z mającą się wkrótce odbyć konferencją światowej federacji związków zawodowych w Moskwie, Tolebano oświadczył, iż na konferencji tej omawiane będą następujące sprawy: stosunek między organizacją ONZ a światową federacją związków zawodowych, sytuacja robotników i ludności w krajach kolonialnych i metody wychowania robotników niemieckich i japońskich zgodnie z zasadami demokracji.

Tolebano, który zwiedził Francję, Czechosłowację i Polskę, w dniu dzisiejszym uda się do Moskwy. W drodze powrotnej do Moskwy zatrzyma się w Warszawie.

Jak długo potrwa proces norymberski?

London (ZAP). Jak donosi gazeta „Sunday Express”, należy się liczyć z faktem, że jeśli w ciągu najbliższych 6-ciu tygodni nie nastąpi przyspieszenie toku procesu norymberskiego — rozprowadzenie się przed połową sierpnia. Przesłuchiwani świadkowie obrony w sprawie 22 czołowych hitlerowców i sześciu związanych z ich osobami organizacyj, uważanych za zbrodniarzy, znajduje się mniej więcej w połowie. Po zakończeniu tego przesłuchiwania Trybunał stan przed dalszym, ogromnym zadaniem: przesłuchanie świadków dowodowych w sprawie 6 zbrodniarzy organizacji hitlerowskich. Około 50 tysięcy byłych więźniów politycznych wyraziło życzenie, aby przesłuchano ich w tej sprawie.

Generał Bór-Komorowski w Rio de Janeiro

Nowy Jork (API) Donosi z Rio de Janeiro, że gen. Bór-Komorowski, prowadzi tam pertraktacje w sprawie przewiezienia żołnierzy gen. Andersa do Ameryki Południowej.

Przekazanie elektrowni fabrycznej w Odrzyńcu władzom polskim

Szczecin (PAP). W ostatnich dniach maja br. została przekazana władzom polskim w Odrzyńcu elektrownia fabryczna, należąca do jednej z największych fabryk papieru w Europie. Elektrownię przejęło Zachodnio-Pomorskie Zjednoczenie Energetyczne. Składa się ona z kotłowni zawierającej 12 kotłów i turbogeneratorską o mocy 5500 kilowatów oraz z szeregu różnych urządzeń rozdzielczych. Prąd z nowej elektrowni będzie uzupełniał braki w zasiegu elektrowni szczecińskiej.

Bunt SS-manów w więzieniu czeskim

Praga (PAP). Jak donosi dziennik czeski „Prace”, w ubiegłą sobotę doszło w miejscowości Uście nad Łabą w Czechach do buntu przebywających w tamtejszym więzieniu SS-manów, którzy w zagadkowy sposób zapotrzebowali się w broń i po zastrzeleniu dozorców otworzyli cele więzienne, w których przebywali przestępcy niemieccy. W mieście wybuchła panika. Dla stłumienia buntu skierowano silne oddziały policji.

Koronacja króla Transjordanii

Warszawa (obsł. wł.). W stolicy Transjordanii odbyło się wczoraj uroczoność Emila Abula Husseinia na króla Transjordanii. Nowy władca wstąpił na tron jako Abdul Karim. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele Iranu, Iraku, Syrii, Arabii Saudyjskiej i Palestyny.

Z kraju

Wolny handel ziemniakami dozwolony

Warszawa (API). Z dniem 5 czerwca br. wchodzi w życie zarządzenie Ministra Apropriacji i Handlu zezwalające na wolny handel ziemniakami bez żadnych ograniczeń na terenie całego państwa.

Zarządzenie powyższe podobnie, jak i poprzednie, zezwala na wolny obrót ziemniakami, podtykowane jest troską o zapewnienie ludności miast dostatecznych dostaw ziemniaków w trudnym okresie przedwiosna. Trzeba podkreślić, że nie uwalnia ono rolników, którzy dotychczas nie wykonali świadczeń w ziemniakach od wypelnienia tego obowiązku.

Dni beźmienne: środa, czwartek i piątek

Zapowiedziane w prasie zmiany zarządzenia o dniach beźmiesznych weszły w życie z dniem 24 maja br. na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z tej samej daty, opublikowanego w nr 18 „Dziennika Ustaw R. P.”. Zmianami obowiązującymi dotychczas dni beźmiesznych we wtorki, środy i czwartki zakaz sprzedaży i podawania mięsa obowiązywać będzie w środy, czwartki i piątki każdego tygodnia. W dni te jest zabroniona również sprzedaż tłuszczy pochodzenia zwierzęcego, jak słonina, smalec, boczek i łój. Zakaz ten nie obejmuje masła, którego sprzedaż jest dozwolona. Poza tym ograniczenia została waga porcji mięsnych podawanych w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego w pozostałe dni tygodnia do 100 gramów. Przeważnie mięsa mogą być czynne w dni beźmienne tylko w tym przypadku, o ile są całkowicie niedostępne dla odbiorców. Stoiłki mogą otrzymywać w dni beźmienne podroby, pochodzące z uboju zwierząt ze świadczeń rzemieślniczych i wydawać potrawy z tych podrobów. Winni naruszenia przepisów tego rozporządzenia zarówno sprzedawcy, jak i kupujący lub konsumenci podlegają karze aresztu do 6 miesięcy i grzywny do 500.000 zł, a towar wofiskacie na rzecz reglamentowanego wyżywienia ludności. Trzykrotnie ukaranie stanowi ponadto podstawę do odebrania koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa.

Tylko minister może decydować o odebraniu przedsiębiorstwa repartitowu

Warszawa (API). W ostatnich czasach zdarzały się wypadki odbierania obiektów przemysłowych, przydzielonych prawnie repartitowemu celem przekazania ich innemu osobom względnie zjednoczeniom lub Związkowi Samopomocy Chłopskiej.

W związku z tym Minister Apropriacji i Handlu wydał okólnik z dnia 28 maja br., który mówi, że postępowanie takie nie jest wskazane ze względu na gospodarczych i społecznych. Odbieranie przedsiębiorstw ludziom, którzy je w najkrótszym czasie zabezpieczyli, zagospodarowali oraz własną pracą i pieniędzmi uruchomili, zniesienie do dalszej pracy najwrażliwszym elementem, jakim są repartitanci, jak również wytworza stan niepożądany pod względem społecznym i gospodarczym.

Minister poleca, aby w każdym wypadku, w którym zamierzone jest odebranie przedsiębiorstwa repartitowu, przedstawiano mu odpowiednio wniosek do decyzji.

Fundacja Rockefellera pomoże Polsce

W dniu 28 maja br. przybył do Warszawy z Paryża dr Bauer, przedstawiciel Fundacji Rockefellera na Europę. Dr Bauer omówił z ministrem zdrowia dr Litwinem zasady współpracy Fundacji, oświadczając, że przyjdzie ona z pomocą Polskiej Służbie Zdrowia. Pomoc ta zrealizowana zostanie przez wyposażenie zakładów naukowych oraz udzielenie stypendiów dla lekarzy, inżynierów i pielęgniarów na studia za granicą.

Akademicy ratują życie chorym

Warszawa (API). Młodzi akademicy dają ciągle dowody swego wysokiego wyrobienia naukowego. Jednym z takich dowodów jest Akademicki Ośrodek Krwiowadzy. Powstał on z inicjatywy Kola Medyków Studentów Wydziału Lekarskiego U. W. Ośrodek liczy obecnie około 60 osób, które kolejno pełnią dyżury czekając na wezwanie. Od stycznia do maja w 100 wypadkach pobrano krew od członków AOK. Ośrodek znajduje się pod stałą opieką lekarską.

17.155.675 pasażerów przewiozły P. K. P.

Warszawa (API). W kwietniu br. wzrosły przewozy w ruchu osobowym i towarowym PKP. Ogółem przewieziono w kwietniu 17 155 675 podróżnych i 438 834 przesyłek towarowych. W ruchu towarowym naladowano 299 020 wagonów. Wpływ z przewozu osób i bagażu wyniósł 590 032 787 złotych. Natomiast za przewozy wpłynęło do kas 418 157 287 zł.

W kwietniu PKP przewiozły 3 013 902 ton węgla.

Przed kongresem wiedzy technicznej

W grudniu 1945 r. powstał instytut pn. Naczelna Organizacja Techniczna (N. O. T.), skupiająca niemal całą inteligencję techniczną w Polsce. Obecnie przystąpiłono do prac przygotowawczych kongresu technicznego, który odbędzie się na jesieni. Celem kongresu jest fachowy wgląd i rewizja wszystkiego co dokonano i co wykonuje się w dziedzinie gospodarczej odbudowy kraju. W pierwszej kolejności, kongres drogą fachowej krytyki ustosunkuje się do 3-letniego państwowego planu odbudowy kraju tak, aby sprostować jego ewentualne błędy i podkreślić jego pozytywne strony.

W skład organizacji N. O. T. wchodzi już niemal wszystkie stowarzyszenia techniczne W przeszłości N. O. T. będzie dla nich organizacją nadzorną, poszczególnie zaś stowarzyszenia stanowią będą oddzielne instytucje główne.

Na czele prezydium organizacyjnej N. O. T. stoi ob. inż. Rumiński — podsekretarz stanu w M. P.

Uroczystości ku czci poległych Niemców

Nowy Jork (API). W Anzio we Włoszech w dniu amerykańskiego święta ku czci poległych odbyła się uroczystość w obecności oficerów wojsk sojuszniczych. Nieobecni byli zaproszeni przedstawiciele Czerwonej Armii i Armii Jugosłowiańskiej.

Głównowodzący siłami amerykańskimi w basenie morza Śródziemnego, generał Lee wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „Nie odczuwamy nienawiści do poległych Niemców, ani do oszukanego kraju za który oddali życie. Żołnierze niemieccy walczili bohaterstwo do ostatniej chwili. Wiele z ich tradycji godnych jest pamiętania. Mamy nadzieję, że nowe Niemcy powstaną ze starych ruin i okażą się godne członkostwa Narodów Zjednoczonych. Kości poległych Niemców mogą służyć jako ziarna siewu dla powiększonej rodziny Narodów Zjednoczonych.”

Obecny na uroczystości gen. Anders godnie odpowiedział na przemówienie gen. Lee składając

jak wieniec w imieniu byłego drugiego korpusu polskiego.

Oświadczenie gen. Lee zasługuje na protest ze strony każdego Polaka. Czujemy nienawiść do Niemców, służąc nienawiść wyrosła po 6-ciu latach okupacji, której gen. Lee nie doświadczył. Dla nas Niemcy nie są krajem oszukanym, lecz krajem i narodem, który dopuścił się takich przestępstw jakich nie znała dotąd historia. „Bohaterstwo, walkę” żołnierzy niemieckich przysłużyli nam ich niekierowność i zbrodnie. Zdanie gen. Lee, że wiele tradycji niemieckich wartych jest pamiętania nie zdziwiło nas bynajmniej. Całe szczęście, że o przelicyt Niemców do Organizacji Narodów Zjednoczonych nie będzie decydował gen. Lee, Anders i inni podobni. Znajdą się ludzie, którzy wiedzą, że „kości poległych Niemców, które mogą służyć jako ziarna siewu” nie przeważą nigdy szali, na której złożon są kości milionów oiar Dachau, Oświęcimia i Majdanka.

„Krasnaja Zwiezda” o Andersie i Borze-Komorowskim

Moskwa (PAP). „Krasnaja Zwiezda” w przeglądzie międzynarodowym porusza obszernie sprawę istniejącą dotąd armii Andersa oraz kwestię pobytu Bora-Komorowskiego w Stanach Zjednoczonych. „Na początku maja — pisze „Krasnaja Zwiezda” — rząd angielski otrzymał z Warszawy notę, domagającą się natychmiastowej demobilizacji oddziałów Andersa. Demokratyczna opinia publiczna w szeregu państw wyraziła swe oburzenie w związku z patronowaniem przez pewne koła wojskom andersowskim, składającym się z znacznym stopniem z osobników, którzy walczyli po stronie Niemiec. Wreszcie w dniu 22 maja w Izbie Gmin podano do wiadomości projekty zbliżające się demobilizacji oddziałów Andersa, ale projekt ten w sposób oczywisty ma na celu przedłużenie procesu rozwiązania oddziałów Andersa i zachowanie ich. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin oświadczył, że oddziały Andersa przerzucone zostaną z Włoch do Anglii gdzie do chwili demobilizacji włączone zostaną do specjalnego „korpusu typu przejściowego”. Ten „przejściowy korpus” uformowany będzie na wzór wojskowy i podlegać będzie angielskim ministrom wojny, lotnictwa i marynarki wojennej.

W Stanach Zjednoczonych daje występy gościnne prowokator i niszczyciel Warszawy Bór-Komorowski. Nie warto było wspominać o tym człowieku, którego dłonie umazane są we krwi tysięcy Polaków, gdyby nie hałas wszczęty przez USA wokół przyjazdu tego sprzedawcy kłam. Czując zainteresowanie wokół swojej osoby ze strony prasy, zaczął on wygłaszać mowy polityczne, organizować konferencje prasowe itd. Wszystkie wypowiedzi Bora-Komorowskiego, jak zawsze pełne są złorzeczeń i oszczerstw pod adresem demokratycznej Polski i Związku Radzieckiego. Bez konieczności na słuchaczy amerykańskich, „czernych gabinetów”, „rosyjską tajną policję” oraz nawołuje Stany Zjednoczone do zajęcia w stosunku do ZSRR „decydowane stanowiska”. Zadziewające przyjęcie urzędników na cześć Bora-Komorowskiego w ratuszu nowojorskim, gdzie wręcono mu dyplom za wybitne zasługi społeczne i nagrodę od reakcyjnego uniwersytetu i wreszcie powitanie, jakie skierował do niego

Hudson w imieniu Narodów Zjednoczonych — wszystko to zawróciło awanturnikowi w głowie, a jednocześnie wywołało oburzenie w kołach robotniczych i społecznych w Stanach Zjednoczonych. Rada demokratyczna Amerykan pochodzenia polskiego ogłosiła do Bora-Komorowskiego list otwarty, w którym pisze: Pan i pańscy popiecznicy, którzy stracili w Polsce władzę i ziemię, dążyli do utworzenia w Polsce antydemokratycznego ustroju i działali wspólnie z euro-

Więści z Niemiec

Berlin (API). Przywódca niemieckiej socjalistycznej partii podał do wiadomości, że dąży do współpracy ze wszystkimi innymi partiami w celu utworzenia demokratycznych, milujących pokój i zjednoczonych Niemiec. Deklaracja ta złożona została przez br. przywódców partii socjal-demokratycznej Otto Grotewolha i komunistę, że socjalistyczna partia jednolita pragnie współpracować z aliantami w walce z czynnymi jeszcze hitlerowcami i reakcyjnymi elementami Niemiec.

Berlin (API). Brytyjska agencja informacyjna w Niemczech podała do wiadomości, że 5 więźniów, którzy zbiegli tydzień temu z więzienia w Ratibonie zostało schwytanych po zaciśnięciu waisie, w czasie której jeden z nich został zabity.

Moskwa (API). Radio moskiewskie podało dziś do wiadomości, że prezydent Finlandii — Juno Passikivi podpisał uchwaloną przez parlament ustawę, na mocy której wszystkie majątki niemieckie w Finlandii przekazane będą Związkowi Radzieckiemu.

Himmlerowcy

Berlin (API). Władze brytyjskie w Niemczech podały do wiadomości, że w tych dniach aresztowano 35 hitlerowców w wieku do lat 26, należących do podziemnej organizacji młodzieżowej. Organizacja ta urządziła zebrania w pobliżu grobu Himmlera w Lüneburgu. Brytyjski trybunał wojskowy orzekł, że ze względu na poważne oskarżenia wszyscy pod sądni będą przekazani wyższej instancji

Polsko-radzieckie stosunki gospodarcze

w oświetleniu ministra Hilarego Minca

W dniu 26. minister Minc mówił na Kongresie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej o niezmiernie istotnym elemencie tej przyjaźni: o polsko-radzieckich stosunkach gospodarczych. W tej dziedzinie dokonał się doniosły przełom. Min. Minc przytoczył szereg interesujących i wymownych danych:

1938—1946

W roku 1938 obroty handlowe Polski i ZSRR wyniosły 2.132.000 dolarów, czyli stanowiły 0,45 proc. całości zagranicznych gospodarczych obrotów Polski. W okresie bezrobocia, które wówczas w Polsce istniało, świadoma polityka wówczas w Polsce doprowadziła do niemal zupełnego zaniku polsko-radzieckich stosunków gospodarczych. Jak jest teraz? W pierwszym kwartale 1946 roku obroty handlowe Polski z ZSRR stanowiły prawie 37 milionów dolarów, co stanowi 78 proc. całości zagranicznych gospodarczych obrotów Polski. W tabeli państw, utrzymujących stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim w 1938 roku Polska zajmowała miejsce niemal ostatnie, w roku 1946 Polska jest na pierwszym miejscu.

Przełom ten — mówił dalej min. Minc — dokonał się w ciągu ostatnich 2 lat. Jakże rezultaty dla całości naszej gospodarki ten przełom; jaki jest bilans z punktu widzenia interesów Polski tych w ciągu 2 lat, rewolucyjnie zamienionych i przeobrażonych stosunków gospodarczych polsko-radzieckich?

Trzy wymowne fakty

Nie będę tutaj przytaczał wielkiej ilości liczb — chciałbym tylko ograniczyć się do paru bezpośrednich, jasnych i łatwych do sprawdzenia faktów. Fakt pierwszy dotyczy roli i znaczenia w ciągu tych 2 lat radzieckiego importu żywności. Jest rzeczą bezsporną, że bez importu radzieckiej żywności, wielokrotnie w ciągu tych 2 lat byłbyśmy wydani na pastwę głodu i to w momentach dla państwa i życia narodu najwęższych. Fakt ten jest, że naprawdę już w maju tego roku, a być może w kwietniu tego roku, gdyby nie radziecki import zboża, w całej Polsce nie byłoby chleba. Stałoby się to, niezależnie od humanitarnej i szlachetnej pomocy UNRRY, której wysiłki ostatnio bardzo wzmożone, okazały się jednak dla pokrycia całości naszego deficytu zbożowego w wielkiej mierze niedostateczne.

Fakt drugi dotyczy radzieckiego importu w zakresie materiału siewnego dla rolnictwa. Jest rzeczą bezsporną, że bez importu radzieckiego zboża siewnego nie mógłby być wykonany niemal całkowicie na Ziemiach Zachodnich siew siewny 1945 roku i siew wiosenny 1946 roku. Jest rzeczą bezsporną, że tylko import materiału siewnego z ZSRR, który bardziej szczegółowo został omówiony za pomocą UNRRY, pozwolił nam wydłubić wzniołe obszar zasiewny i daje nam perspektywę osiągnięcia w przyszłym roku gospodarczym samowystarczalności zbożowej. Fakt trzeci dotyczy radzieckiego importu w zakresie surowców i materiałów pomocniczych dla przemysłu. Bez importu radzieckiej bawłny, wełny, rudy, samochodów, celulozy i innych ważnych artykułów, bez tego importu, można stwierdzić, że przemysł nasz byłby niemal całkowicie unieruchomiony do października 1945 r. Bowiemy dopiero po tym okresie w ilościach początkowo nieznacznych — zaczęły przybywać pierwsze transporty surowców i materiałów pomocniczych z innych krajów oraz organizacji UNRRY. Co to oznacza? Oznacza to, że rozwój naszego przemysłu, że rozkręcenie naszego przemysłu byłoby opóźnione o pełne 9 miesięcy, a w tym czasie niemal całość polskiej klasy robotniczej wydana byłaby na pastwę bezrobocia. I dalej jest rzeczą również niewątpliwą, że gdyby nasz przemysł w okresie po październiku miał iść jedynie na materiałach pomocniczych i surowcach, dostarczonych przez inne kraje i organizację UNRRY, to dziś jego uruchomienie byłoby prawdopodobnie w najlepszym wypadku równe 1/3 tego stanu, jaki mamy obecnie, przy imporcie surowca radzieckiego.

Czy nam się to opłaca?

Czy te osiągnięcia, te bezsporne i niewątpliwie osiągnięcia w zakresie importu żywności, w zakresie importu materiału siewnego, w zakresie importu surowców i materiałów pomocniczych dla przemysłu, czy te bezsporne osiągnięcia nie są przekreślone przez niedogodności naszego eksportu do ZSRR, czy te bezsporne osiągnięcia nie są przekreślone przez eksport do ZSRR, który pozbawia rzekomo kraj najbardziej cenny i najbardziej wartościowych artykułów, albo przynajmniej — przez eksport, za który osiągnięte są rzekomo ceny bez porównania gorsze niż przy wywozie do innych krajów?

To naturalne i zrozumiałe pytanie wymaga dość szczegółowej odpowiedzi. Trzeba stwierdzić, że otrzymując, przeważającą część naszego eksportu do Związku Radzieckiego stanowi węgiel. Trzeba stwierdzić, że węgiel do Związku Radzieckiego w przeciwieństwie do innych naszych odbiorców, jest w obrymym, przeważającej części wywożony środkami transportowymi — wagonami i parowozami, dostarczonymi przez Związek Radziecki na tzw. szerokim torze.

Trzeba stwierdzić, że w całym ubiegłym roku i na początku obecnego te ilości węgla, które zostały wyeksportowane do Związku Radzieckiego jego środkami transportowymi nie mogłyby nigdzie indziej znaleźć ujścia ze względu na brak parowozów i wagonów. Inaczej mówiąc: mimo wielkiego zapotrzebowania węgla z granic, gdyby nie było eksportu do ZSRR, trzeba byłoby zamykać kopalnie i ogłaszać świetlików, że względu na brak własnych środków lokomocji.

Trzeba stwierdzić dalej, że węgiel do Związku Radzieckiego wywożony był po cenach światowych, analogicznie do cen płaconych przez innych naszych odbiorców przy kontraktach, zawieranych w tym samym okresie.

Pozostaje do omówienia znane i budzące szereg wątpliwości zagadnienie tzw. węgla reparacyjnego, tzn. węgla, który ma być dostarczony do Związku Radzieckiego po specjalnych, ulgowych cenach. Dostawa tego węgla powiązana została z dostawą przez ZSRR towarów szerokiej konsumpcji i niemieckich reparacji, niezależnie od maszyn, silników, instalacji przemysłowych, statków handlowych itd. Rzecz pomyślna jest w ten sposób, żeby straty wynikłe z ulgowej ceny wywozu węgla, były w całości i z nadwyżką równoważone przez import tzw. reparacyjnych towarów szerokiej konsumpcji. A więc chciałbym poinformować, że w rezultacie ostatnich rozmów w Moskwie, termin dostawy węgla reparacyjnego na ten rok został — w zrozumieniu naszej sytuacji — przedłużony o 5 miesięcy. Jednocześnie, w rezultacie już poprzednio przeprowadzonych rokowań, przyznane

zostały nam z reparacji, niezależnie od maszyn i instalacji przemysłowych, na pierwsze dwa kwartały tego roku, towary szerokiej konsumpcji na ogólną sumę 20 milionów dolarów, co z bardzo poważną nadwyżką kompensuje straty, wynikłe z ulgowych cen węgla przy wywozie tzw. węgla reparacyjnego.

Chciałbym podkreślić w zakresie naszego eksportu jeszcze jedną, niezmiernie doniosłą cechę charakterystyczną. Nasz eksport do Związku Radzieckiego miał dla nas tę niezmierną zaletę, że mogliśmy za eksportowane towary otrzymywać takie artykuły, które były nie do otrzymania w jakimkolwiek innym kraju, to znaczy przede wszystkim deficytowe artykuły żywnościowe.

Reasumując, trzeba stwierdzić; głównym artykułem naszego wywozu był węgiel; wywoziliśmy jedynie ten węgiel, którego nie mogliśmy

wywieźć żadnym innym sposobem, ze względu na brak środków transportowych; wywoziliśmy węgiel po cenach światowych, otrzymywaliśmy za wywieziony węgiel deficytowe artykuły żywnościowe i inne ważne towary, które nie były do otrzymania z jakiegokolwiek kraju i wreszcie, że wywozimy węgiel reparacyjny po ulgowych cenach, otrzymując jednocześnie towary szerokiej konsumpcji, które z nadwyżką równoważą straty przy tym eksporcie.

Tak przedstawia się bilans naszych stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim w okresie tego dwulecia, bilans, który wykazuje zdecydowany, rewolucyjny przełom w stosunkach polsko-radzieckich, bilans, któremu zawdzięczamy samowystarczalność zbożową, uruchomienie przemysłu, uniknięcie bezrobocia i stagnacji przy braku strat w eksporcie, nadwrot, przy korzyściach, płynących z eksportu.

Polska pracująca odpowie „TAK”

Ostatnia wojna zamknęła historię starej Europy. W gospodarczych i politycznych dziejach świata zaczęła się nowa era. Jesteśmy świadkami wielkich przeobrażeń samej struktury społeczno-gospodarczej.

Ruńły totalne systemy rządzenia. Skończyła się polityczna i gospodarcza dyktatura wielkiego kapitału w całym szeregu państw. Nawet w tak kapitalistycznych krajach, jak Ameryka i Anglia, podstawowe gałęzie przemysłu przeszły na własność państwa, bądź też pozostają pod kontrolą państwa.

I Polska uświadomiła się z niewoli obcego kapitału, trustów i karteli. Sprawiedliwość dziejowa usunęła wiekowe krzywdy chłopów i robotników. Klasy pracujące miały i wsi współzrządcą i współgospodarzą państwem.

Nowa struktura społeczno-gospodarcza kraju stała się źródłem siły mas pracujących Polski i jest podstawą demokratycznego ustroju naszego Państwa. Jest gwarantem naszej niezależności gospodarczej i politycznej, oraz gwarancją dobrobytu szerokich mas pracujących. I tak, jak nie ma powrotu do starej Europy, tak nie ma powrotu do Polski sprzed września 1939 r. Uwolniliśmy kraj od najęźdźcy hitlerowskiego, obroni-

my państwo Polskie i klasę pracującą przed wrogami Ludowej Demokracji. Klasa pracująca Polski nie zdradzi wielkich hasel Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i nie zaprzęga nigdy wielkiego dorobku Rządu Jedności Narodowej.

Świat Pracy nie zrezygnuje już nigdy z dokonanych i przeprowadzanych stale reform politycznych i gospodarczych, jak nigdy nie odda wielkich zdobyczy, jakie chłopom i klasie pracującej dały ustawy o reformie rolnej i o unarodowieniu przemysłu.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wyzwa całą klasę pracującą Polski do walki z reakcją, z bandami N.S.Z. i W.I.N.-u.

Klasa pracująca i Związki Zawodowe staną u boku tych stronnictw demokratycznych, które w latach wojny i w czasie okupacji walczyły o Polskę Demokratyczną, a dziś stoją na straży naszej niepodległości i suwerenności, walczą o utrwalenie władzy ludowej w Polsce i o pełną realizację Manifestu P. K. W. N.

Komisja Centralna Związków Zawodowych mając na celu dobro i losy całego narodu, przyłączyła się do inicjatywy stronnictw politycznych dla stworzenia bloku wyborczego jako naj-

slusniejszej platformy jednoci narodowej, tak bardzo potrzebnej w okresie odbudowy kraju i w okresie utrwalania władzy i demokratyzacji naszego życia.

Z winy kierownictwa P. S. L., które zażądało 75% mandatów w przyszłym Sejmie dla swego stronnictwa nie doszło do tego porozumienia.

Kierownictwo Polskiego Stronnictwa Ludowego chciało narzucić krajowi rządy dyktatury jednej partii. Zjednoczony ruch zawodowy odrzucając dyktaturę jako formę rządzenia, z całą mocą przeciwstawił się także dyktaturze P. S. L.

Komisja Centralna Związków Zawodowych reprezentuje pogląd, że w demokratycznej Polsce żadna z partii politycznych nie ma monopolu na władzę, bo jedynym suwerenem jest i pozostanie cały naród. Z tych założeń wychodząc, K.C. Z.Z. opowiedziała się za blokiem 6-ciu stronnictw, a w przyszłości za utworzeniem Rządu Koalicyjnego, w którym byłyby reprezentowane wszystkie legalne partie polityczne stojące na platformie P.K.W.N.

Za rozbięcie jednoci narodowej, za nieodcięcie do skutku bloku wyborczego, za odrzucenie koalicji rządowej —

Komisja Centralna Związków Zawodowych czyni odpowiedzialnym obecną kierownictwo P. S. L. Stanowisko P. S. L., jako sprzeczne z interesami narodu i państwa, bo godzące w jego jednosc, spotkało się z oburzeniem i potępieniem całej klasy pracującej.

Na rozbićcia i wroga masom pracującym politykę kierownictwa P. S. L. i na niezdeterminowaną postawę części kierownictwa Stronnictwa Pracy musimy odpowiedzieć powszechną mobilizacją mas pracujących wsi i miast i mobilizacją sił całego narodu do walki

z resztkami faszystwu i bandami N.S.Z. i W.I.N. w Polsce.

do walki z byłymi obszarnikami i fabrykantami,

do walki ze wstecznictwem i konserwatyzmem, do walki z politycznym i gospodarczym szabram, w obronie niepodległości i suwerenności

i Demokracji oraz w obronie społecznych i gospodarczych reform.

Taka mobilizacja sił i egzaminem dojrzałości politycznej społeczeństwa będzie Referendum Ludowe.

Komisja Centralna Związków Zawodowych, a z nią cała Klasa Pracująca, na trzy pytania odpowie trykrotnym „tak”.

Będziemy głosować za jednoizbowym parlamentem, a przeciw reakcyjnemu senatowi.

Będziemy głosować tylko za sejmem, bo jednoizbowy parlament gwarantuje szybkie uchwalenie ustaw, a od tempa pracy ciała ustawodawczego zależy szybka odbudowa kraju, sprawne funkcjonowanie aparatu, oraz stała poprawa sytuacji gospodarczej i aprowizacyjnej naszego kraju, a zatem i poprawa ekonomiczna i kulturalna szerokich warstw narodu. Dlatego na pierwsze pytanie Świat Pracy musi odpowiedzieć: tak!

Będziemy głosować za reformą rolną i za upaństwowieniem przemysłu, bo chcemy, żeby w ustawie konstytucyjnej raz na zawsze uznane zostały prawa chłopów — do ziemi, robotników — do fabryk.

Odpowiadając na drugie pytanie „tak”, mamy gwarancję, że dochody unarodowionych fabryk pójdą na odbudowę kraju i na podwyżkę płac pracowniczych, na ogólne podniesienie poziomu bytu kraju i stałe podnoszenie się stopy życiowej mas pracujących, a nie jak to było za rządów obszarniczko-fabrykantów, kiedy w Polsce zdobyte kapitały, burżuazja lokowała zagranicą i w obcych bankach.

Będziemy głosować za nowymi granicami na Baltyku, na Odrze i Nisie Łużyckiej, bo one gwarantują Polsce bezpieczeństwo na Zachodzie i dają nowe perspektywy gospodarcze podnosząc narodowe bogactwo naszego kraju.

Na trzy pytania odpowiadamy trzy razy „tak”. Wydział Wykonawczy K. C. Z. Z. wyzwa wszystkie Zarządy Głównie Związków scentralizowanych, Okręgowe Komisje Związków Zawodowych, Powiatowe Rady Zawodowe, Rady Zakładowe i wszystkie Oddziały Zw. Zaw. do natychmiastowej propagandy i do podjęcia wielkiej akcji zgromadzeniowej za masowym udziałem w głosowaniu,

za oddaniem wszystkich sił do walki o zwycięstwo Demokracji,

w obronie niepodległości i suwerenności naszego narodu.

Niech żyje Demokracja Ludowa!
Niech żyje Krajowa Rada Narodowa!
Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!
Niech żyją odrodzone Związki Zawodowe!

Wydział Wykonawczy
Komisji Centralnej Zw. Zawod.

Testament naszej historii

Bardzo przekonująco przemówienie wygłosił na Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej sekretarz generalny P. P. S. Cyrankiewicz.

Prawda o „żelaznej kurtynie”

My — mówił ob. Cyrankiewicz — w Polsce przedwzrostowej, byliśmy najbliżej tej żelaznej kurtyny, którą chciano przed całym światem zasłonić niesławny koniec reżimu carskiego i bolesny wysiłek rewolucji. U nas przedstawiano to dla mas kulturowej, po prostu jako brudny romans kryminalny, oczekującą krwią. Ta żelazna kurtyna sprawiła, że nawet poważni przywódcy, że nawet zdawałoby się, odpowiedni przyjaciele Związku Radzieckiego, jeszcze w roku 1937 i 1938, gdy przemawiali w Związku Radzieckim, to ta krew z powieści Bieszkowskiego zalewała im mózgi i nie pozwalala na obiektywizm.

Nie dziwne, że naród nasz w okresie wojny kijowskiej nie rozumiał ówczesnego Bawina, przywódcę transportowców angielskich, gdy wstrzymywał dostawy broni tym, z których robiono przedmurze cywilizacji, podczas gdy linie frontu cywilizacji i walki o postęp zaczęły się już ustalać inaczej, nie granicami narodów, ale w przekrojach społecznych, w granicach światów i światopoglądów. My byliśmy, jako naród w poprzednim dwudziestolecu najbliżsi żelaznej kurtynie, zapuszczonej nad Rosją sowiecką a właściwie mówiąc — z nas robiono te żelazna kurtynie, raz mur chrześcijaństwa, raz mur cywilizacji zachodniej, raz przedmurze, raz barierę — nigdy czynnik samodzielnej, własnej interpretacji swojej roli, tylko zawsze czynnik przeciwstawiania, najwygodniejszy, bo obojętny instrument wszelkich między-narodowych gier, gierek i szantaży.

I dziś próbuje się z częścią społeczeństwa naszego zrobić to samo, i jednym z zadań Kongresu jest poświęcić temu nieco uwagi. Te gry są u nas w Polsce bardzo łatwe. Łatwiej jest zawsze kompleksy pogłębiać, niż wydobywać i zwalczać, łatwiej historię rozstrzygać, niż uspokajać, łatwiej ją wykorzystywać, niż opanać. Zwalczenie tych kompleksów, to jedno z zadań Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

O „trzeciej wojnie”

Widziałem wiele ironii i śmiechu w opowiadaniach przywódców angielskich socjalistów ze spotkań z niektórymi Polakami, którzy wierzą w trzecią wojnę i którzy czekają na trzecią wojnę. Tam jest takich coraz mniej, ale tutaj w Polsce trzecia wojna ma, jak rubel carski po roku 1917, jeszcze swój kurs na czarnej giełdzie politycznej. Las NSZ-towski i walka z nim — to zadanie

raczej technicznej walki z faszystwem. Las polityczny, w którym błądzi jeszcze niektórzy nie mający nie wspólnego z NSZ, albo mogący nie mieć nie wspólnego, to problem trudniejszy i zadanie stojące bezpośrednio w zakresie waszej pracy.

Spróbujmy doprowadzić tych, którzy nie rozumieją — do rozumowania i do ostatecznych teoretycznych konsekwencji.

Przyjmijmy na chwilę teoretycznie, że ktoś poważnie planuje trzecią wojnę. Jeżeli ktoś o tym myśli — to na pewno Niemcy, bo jeśli ma być trzecia wojna to jest to przede wszystkim gra na Niemcy, na ich dynamikę kierowaną na wschód — na Polskę i poprzez Polskę.

Przyjmijmy znowu teoretycznie, że tak, jak nie udało się Hitlerowi pokonać Związku Radzieckiego, tak uda się to teraz tym innym Niemcom.

Ci Niemcy byłby przed wszystkim zwycięzcy nad nami. My wiemy z doświadczenia, jak to wygląda. Przyjmijmy, że zwycięzcy są też dalej na wschodzie, że powstaje nacjonalistyczna promieniecka Ukraina Bandery i Rosenberg'a i jakaś Niemcom podporządkowana Białoruś nowego Rosenberg'a. Ta Ukraina będzie wówczas drugostopniowym, rzekomo samodzielnym elementem nacisku niemieckiego i próbą zgnięcia naszego narodu. Będziemy w kleszczach, które w rękach trzymałby Niemcy. To jest ta najstraszliwsza groźba dla niepodległości Polski, której bał się także i Dmowski.

Jedyna szansa

Największym testamentem naszej historii jest: „Nigdy nie zwyciężać” razem z Niemcami. Nasi Polacy ze zmniejszającego się zresztą obozu trzeciej wojny są tylko szaleńcami, a metoda jest tam, gdzie jest interes, to znaczy w Berlinie rewanż, odwetu imperializmu niemieckiego. Temu szaleństwu przeciwstawiamy naprawdę polską rację stanu, jedyną drogę niepodległości — nie grę na konflikty, ale walkę o pokój, o jednolitość w obozie alianckim. Wspólna jednolita polityka Aliantów wobec Niemiec — to jedyna gwarancja tego, że Niemcy nie staną się nową groźbą dla świata, a przede wszystkim znowu groźbą dla naszego narodu. Iść ze światem postępu, ze światem demokracji, którego wspaniała nieodzobą twierdzą okazali się Związek Radziecki (oklaski), przeskoczyć w ten sposób wszystkie nasze historyczne opóźnienia społeczne, przeskoczyć je dzieki wynikowi tej wojny, budować dziś u siebie państwo postępu według własnych koncepcji, jeżeli będziemy umieli je realizować. To wielka szansa historyczna, szansa jedyna.

RENA

(Sprawa 444)

Film polskiej produkcji, z udziałem czołowych artystów polskiego ekranu: Engelówna, Cybulski, Sielański, J. Węgrzyn i inni

Od dziś i codziennie w Kinie „APOLLO”

w nadprogramie najnowsza kronika filmowa

Jak Niemcy w czasie okupacji uczyli się po polsku

Wobec wyraźnej pogardy, z jaką Niemcy odnosiłi się do naszego języka i kultury polskiej, sam nagłówek niniejszego artykułu może się wydawać bezsensownym, tymczasem wielu Niemców istotnie uczyło się języka polskiego i to z polecenia. Greisera. Motywy tegoż zarządzenia zawarte są w rozporządzeniu z 23 lutego 1943 r., gdzie wyjaśnia on wszystkim podwładnym urzędom, zasady niemieckiej polityki językowej w stosunku do Polaków. A więc do wszelkich władz musiał Polak odzywać się tylko po niemiecku, a jeżeli nie na języka niemieckiego, musiał pisać się o tym. W szkołach polskich ma się nauczać języka niemieckiego tylko o tyle, żeby dziecko polskie nauczyło się najważniejszych słówek i mogło się porozumieć z Niemcami, ale nie wolno uczyć dzieci gramatyki poprawnego języka niemieckiego. W stosunkach między sobą mogą Polacy używać języka polskiego, bo Niemcy nie mają żadnego interesu, żeby zmuszać ich do mówienia po niemiecku. Natomiast należy przy pomocy wszelkich stojących do dyspozycji środków zmuszać Niemców, także przynależnych do trzeciej i czwartej kategorii listy niemieckiej, do mówienia z sobą jedynie po niemiecku. Greiser zapowiada, że będzie się starał o to, żeby po wojnie urzędniczy, mający więcej styczności z Polakami, uczyli się po polsku, nie czasem aby z Polakami rozmawiać po polsku, lecz, aby rozumieć, co Polacy mówią i zagwarantować, żeby Niemcy i pod względem językowym nad Polakami górowali. Greiser zaznacza tytułem przykładu, że np. chłop niemiecki, nie umiejący kłaść po polsku, nie wydobędzie z polskiego parobka maksimum wysiłku. W wykonaniu tego rozporządzenia zaczęło we wszystkich urzędach śpiewać Niemców znających język polski, dalej takich, którzy pragną wziąć udział w kursie języka polskiego i wreszcie osoby, mogące się podjąć kierownictwa takiego kursu.

Jednakże dopiero późną jesienią 1943 roku rozpoczęła się nauka języka polskiego dla urzędników niemieckich w dwóch oddzielnych kursach, w jednym kierowanym przez Maksą Kramuschego dla urzędników z wykształceniem elementarnym i w drugim, kierowanym przez Adelf Sommerfeld dla osób z średnim wykształceniem. Obie kursy były prowadzonymi przez Muzeum w Przeworsku i w budynku muzealnym odbywały się też oba kursy. W braku podręczników posługiwano się luźnymi kartkami pisanymi na maszynie i odbijanymi na hektografie, oddzielnie na każdą lekcję. Na kurs niższy zapisali się 28, na wyższy 25 uczestników, w rzeczywistości jednak uczęszczało na niższy kurs, z którego posiadamy odpowiednie dane, mniej więcej regularnie jedynie 10 osób, reszta przychodziła dorywczo, 5 zniechęciło się trudnością już po pierwszej lekcji, 5 w ogóle nie pojawiło się ani razu. Jakoś nie bardzo to świadczy o tyle sławie niemieckiej pracowitości, wytrwałości i systematyczności. Lekcje odbywały się w kursie niższym do maja, w wyższym do czerwca 1944 r., potem przerwało się widocznie na czas wakacji. Z powodu wypadków wojennych nie zostały one już jesienią wznowione, bo zarówno kierowników jak uczestników pochłonęły w związku ze zwycięską letnią ofensywą rosyjską inne kłopoty i zajęcia, jak praca przy budowie fortyfikacji, przygotowania do ewakuacji itd. Z zachowanych częściowo polskich tłumaczeń uczestników kursu niższego widzimy, że postępy ich w uczeniu się języka polskiego były bardzo różne. Obok tłumaczeń względnie lub całkiem poprawnych mamy i takie, które działają na czytelnika wprost rozweselająco. Bo czyż można się nie śmiać, czytając np. jak jeden Niemiec konsekwentnie tłumaczy każdy rodzajnik, pisząc: „Ta sżyja tego konia jest duża”, jak Ruth Nietschmann dowo-

dzi, że „kot podobny jest lwa, a wilk psa”, że „glob” podobny jest kulie” a „tramwaj jedzie po ulicy”, lub jak Emil Wilborn zapewnia, że „drzewo ogrodu są zielone”, „woda dzisiaj jest niebieska”, a dziecko matki jęde do berlina”. Z tłumaczeń tegoż kursisty dowiadujemy się też, że „Ślugi krolow jeca i pija dobre”, „nogie koni są

Import filmów zagranicznych do Polski

(s) Jest rzeczą powszechnie znaną, że sytuacja kin polskich na odcinku repertuarowym jest jeszcze nieregulowana. Kina nasze zmuszone są wyświetlać stare filmy polskie i zagraniczne, nierzadko dotkliwie nadszarpnięte zębem czasu. W naszej obecnej sytuacji jest to zło konieczne, bo skoro jeszcze przez pewien czas musimy się zgodzić, o ile chcemy, aby wszystkie uruchomione dotychczas z takim trudem kineatry były nadal czynne. Sprawdzone dotychczas nowe filmy zagraniczne nie pokrywają jeszcze zapotrzebowania kin krajowych. Aby móc w ciągu najbliższych kilku miesięcy wypełnić lukę repertuaru kinowego i wycofać z obiegu obrazy przedurzędowe, potrzebna nam minimum 100 nowych filmów pełnoprogramowych, każdy w 5-ciu egzemplarzach. Sprawdzanie takiej ilości filmów jest dzisiaj niemożliwe z tej prostej przyczyny, że nas na to nie stać, niemniej przeto sytuacja ulega stałej poprawie. Sprzyja temu przede wszystkim normalizacja stosunków handlowych z zagranicą. Nie trzeba zapominać, że film na rynku międzynarodowym jest tylko obiektem handlu i że wszelkie pertraktacje odbywać się mogą tylko w ramach ogólnych umów handlowych.

Całokształt stosunków handlowych decyduje o tym, w jakich rozmiarach filmy danego państwa importowane są do Polski. O ile więc np. wymiana towarowa między Polską a ZSRR odbywa się już w b. szerokiej skali, to dają się to odczuć także w dziedzinie filmu i w rezultacie sowiecka produkcja filmowa stanowi, jak dotychczas, większość filmów obcych wyświetlanych na naszych ekranach. Trzeba zaznaczyć, że z kimkolwiek udawało się nawiązać stosunki handlowe, delegaci „Filmu Polskiego” byli zawsze jednymi z pierwszych kontrahentów i starali się wykorzystać wszystkie możliwości zakontraktowania nowych filmów dla kin krajowych. Tak np. w wypadku zakupienia pierwszej serii filmów angielskich, wyświetlanych już w Polsce, film był pierwszym i dotychczas bodaj jedynym artykułem handlowym, jaki z Anglii do Polski sprowadzono. W chwili obecnej toczą się już rokowania w sprawie nabycia 30 nowych filmów angielskich w ramach umowy Ranka, do której należy większość wytwórni, biur wynajmu i kin w Anglii.

W wyniku pertraktacji z francuskimi kołami filmowymi nadeszły do Polski trzy filmy produkcji francuskiej i w chwili obecnej ukończono już ich polskie opracowanie. Są to: „Skarb rodziny Goupil” — reż. Beckera, „Niebo z dnia was” — reż. J. Gremillon’a i „U schyłku dnia” — reż. J. Duivier’a. Filmy te należą do najciekawszych osiągnięć kinematografii francuskiej ostatnich lat. Ukazywać się będą na naszych ekranach w miarę otrzymywania surowca (pozytywu) z zagranicy.

Jak kształtuje się sytuacja w zakresie importu dalszych filmów obcych do Polski i czego oczekiwać możemy w tej dziedzinie w nadchodzącym sezonie?

We Francji zakupiono 7 filmów, wyprodukowanych w ciągu ostatnich lat. Oto ich tytuły: „Kobieta sama” — dramat z Gaby Morlay, „Pont-carral” — z Pierre Blanchardem, „Dzieci para-

diużość” a „liczba miesięcy wynosi dwanaście”. Stanowczo biedak nie miał talentu językowego! Fakt uczenia się Niemców po polsku dowodzi, że rozumieli oni potrzebę znajomości języka wrogu i ma swoją wymowę w sporze, czy należy uczyć się czy nie uczyć języka niemieckiego w Polsce.

J. Kostrzewski.

dyż” — głośny film reż. M. Carne, „Falballas” — reż. Beckera, „Marsylianka” — reż. J. Renoira, „Nadzieja” wg. powieści i w reż. A. Malraux i „Słowicza klatka” — z Noel w roli głównej.

Ze Szwecji zawarto umowę na sprowadzenie 10 filmów. Z tego 4 filmy towarzyszą „Europa-film”: „Elwira Maddigan”, „Zadymka”, „Przez radość i żyz” oraz „Mieszkańcy wyspy Hemso” wg. znanej powieści Augusta Strindberga Firma „Svensk-film” nadesłała trzy filmy: „Skandal”, komedie muzyczny „Nauczycielka się bawi” oraz operetkę „Rywal Jego Królewskiej Mości” — reż. W. Hildebrandta. Firma „Viceofilm” dostarczy 2 filmy legendę mistyczną pt. „Droga do nieba” oraz komedie „Niebieskie kurtki” z komikiem szwedzkim Nilsem Poppes.

Wreszcie umowa ze Szwajcarią objęła dwa filmy towarzyszą „Praesens-Film”: „Maria Luisa” — reż. Lindberga oraz głośny dziś na całym świecie film tegoż reżysera pt. „Ostatnia szansa”, kilkakrotnie już przez nas omawiany.

Prócz tych filmów będą również pojawiały się dawne i najnowsze obrazy produkcji sowieckiej, która na nadchodzący sezon zapowiada kilkadziesiąt godnych uwagi pozycji zarówno w dziedzinie dramatu, jak i komedii.

Z zestawienia powyższego wynika, że dobór importowanych do Polski filmów jest stosunkowo urozmaicony.

Oczywiście że wybrane i zakontraktowane dotychczas filmy sowieckie, francuskie, szwedzkie i szwajcarskie nie wystarczą, by wypełnić repertuar naszych kin w nadchodzących miesiącach. Brak nam filmu amerykańskiego, który przed wojną przodował na ekranach polskich i stanowił główną atrakcję repertuaru kinowego. Niestety jest on dla nas jeszcze niedostępny, bo wytwórnie amerykańskie uchylają się od współpracy z krajami, o których się głosi, że znajdują się za „żelazną kurtyną”. Powtarza się historia z pożyczką na zakup taboru kolejowego. Tabor jest w Polsce potrzebny, wagony w Ameryce czekają, ale — zawsze wynika jakieś „ale”, które staje na przeszkodzie normalnemu rozwojowi stosunków. To „ale” dotyczy także dwustu filmów opracowanych w języku polskim, które nie mogą jakoś dotrzeć do Polski.

Obozy harcerskie

Olsztyn. Warszawski Chorągiew Harcerski zarządził w okresie letnim w południowych powiatach województwa obozy, w których weźmie udział około 10.000 harcerzy. Podczas pobytu harcerzy na tut. terenie zostanie przeprowadzona szeroka akcja repolonizacyjna, w której harcerstwo współpracować będzie ściśle z Polskim Związkiem Zachodnim.

W miesiącu sierpniu projektuje się urządzenie obozów wędrownych, których szlaki prowadzić będą przez północno-wschodnie powiaty województwa. W obozach wędrownych weźmie udział starsze harcerstwo, które prowadzić będzie pracę społeczną w myśl wytycznych Polskiego Związku Zachodniego. (ZAP).

Przez lupe O lipie, papierosach i monopolu

Państwowy Monopol Tytoniowy posiada wspólną tradycję. Jego przedwojennymi wyrobami były furore nie tylko w kraju lecz również zagranicą. Za paczkę naszych „Egipskich” można było w Niemczech otrzymać nową zegarek kieszonkowy z dwutygodniową gwarancją. Jeden ze znanych podróżników polskich nagrodzony został w Addis-Abebie wysokim orderem za pozostawienie marszałka abisyńskiego jednym tyng-Singu przepukając strażnika paczką „Srebrnego Turckiego”.

Po wojnie monopol tytoniowy podjął prace w bardzo trudnych warunkach. Pewna ilość surowca była wprowadzona na miejsce ale odczuwano dotkliwy brak aktualnych określeń na nowe wyroby. Nierazono niczym jednostki długo pracowały nad wymyśleniem nowych nazw. W rezultacie społecznie obdarzono „Wolność”, a jedynym nasz Baltyk pomógł został do paru milionów „Baltyków”. Gospodarcze korzyści tych doskonałych pomysłów są dla każdego oczywiste. W patriotycznym porwie spłodzone również „Partyzanty”, ale ten gatunek u nas nie cieszy się popularnością. Sądzić należy, że monopol kroczyć będzie dalej po obranej drodze i obdarzy nas wkrótce nowymi gatunkami papierosów o również pięknych nazwach.

W Poznaniu monopol jest szczególnie ruchliwy. Wszystkie jego wysiłki zmierzają do najwcześniejszego odzwyczajania palaczy od palenia. Dzięki wstępnym staraniom powiodło się monopolowi zlikwidować niemal wszystkie zapasy wyrobów konkurencyjnych w kioskach i sklepach. W myśl planowej gospodarki sprzedaż samosiejki, samorodki, tytoniu z salaty, rabarbaru i innych pożytecznych jarzyn jest zabroniona. Dzięki tej likwidacyjnej akcji wzrosły wydatne nasze zapasy aprowizacyjne i głód nam już nie grozi. „Wolność” w ostatnich czasach bardzo podrożała, ale dlatego właśnie będą ją obywatela więcej cenili.

Doniosłym wydarzeniem dla palaczy było zarządzenie, w myśl którego rozdział papierosów przeprowadza się na karty żywnościowe. Trudno — sprawiedliwie być musi. Najpracowiści obywatele zaliczeni do kat. pierwszej mogą odtąd nabyciać papierosy przydzielowe w ilościach zupełnie nieszkodliwych dla zdrowia nawet dla gruźlików. Sprzedaż odbywa się w tajemniczych punktach rozdzielczych, które po trzytygodniowych poszukiwaniach dadzą się odnaleźć. Palacz dowiaduje się w nich, że papierosy wczoraj „wyszły” albo że „nadejdą” jutro. Bardzo rzadko zdarza się, że są właśnie dzisiaj.

Jakoś tych papierosów stoi na bardzo wysokim poziomie. Specjaliści od namiastek prowadzą podobno bardzo intensywne badania analityczne nad wyrobami polskimi, aby dociec, z jakich surowców są one sfabrykowane. Chodzą słuchy, że znaleziono w nich bardzo dużo lipy.

Przeżytkiem jest obecnie „krećcie” samemu papierosy. Zresztą niepożądanym jest, aby w Polsce obywatele trudnili się „krećceniem” lub jak mówią inni „krećcactwem”. Z tych właśnie powodów monopol nie wypuści na rynek własnego tytoniu. W związku z tym fabryki papieru ogłosiły konkurs na najlepszą radę — jak zużyć wyprodukowane w wielkich ilościach zwijki i bibułki oraz fajki. Za najlepszą odpowiedź zwycięzca otrzyma nagrodę w postaci pięciotomowego dzieła Krzysztofa Kolumba pt. „Jak nauczyć Europę palenia tytoniu”.

Ofiarna akcja Monopolu oceniają najlepiej pracownicy tej placówki, którzy każdego miesiąca bez względu na to, czy pała czy nie pała, otrzymują półtora tysiąca papierosów tytułem premii towarowej i taką samą ilość po cenach urzędowych. Wysokość wszystkich urzędowych cen na wyroby tytoniowe jest tajemnicą i nie może być publicznie ujawniona. Ta-Pa

Karta z dziejów Teatru Polskiego

Życie toczy się wciąż naprzód i coraz rzadziej, coraz niechętniej wracamy do przeszłości. Warto jednak od czasu do czasu spojrzeć wstecz i zastanowić się nad warunkami, w jakich poszczególne placówki, czy to kulturalne, czy to gospodarcze, rozpoczynały swą powojenną pracę, by zorientować się w ich dotychczasowych wynikach.

W czasie okupacji w Teatrze Polskim zaszło kilka zmian. Niemcy przebudowali widownię, zmniejszając ją prawie do połowy. Z 700 miejsc pozostało dziś zaledwie 450. Druga zmiana, to centralizowanie obydwoh teatrów, Wielkiego i Polskiego, i przeniesienie głównych warsztatów i magazynów do kościoła bernardynskiego, gdzie w wyniku walk o Poznań, doszczętnie spłonęły.

Prawdopodobnie rzadko kto z publiczności tłumnie odwiedzającej Teatr Polski, zastanowi się nad tym, kto i gdzie przechował popiersie Bogusławskiego, zdobniece foyer? Odpowiedź na to pytanie i wiele innych jeszcze mogą dać ludzie, którzy przez sześć lat niewoli czuwali i pracowali w teatrze, a w czasie oblężenia ratowali polski dobytek od zniszczenia. Do nich należy przede wszystkim starszy, zasłużony weteran pracy, z których najmłodszy przynajmniej dwadzieścia lat jest tu zatrudniony, a najstarszy, pałacz Grzechowiak niedługo będzie obchodził swój czterdziestolaty jubileusz. Jest ich sześciu i jedna kobieta, Stanisława Lorenz.

Słowa ich są proste, a mocne, jak spracowane dłonie, które przez lat dziesiątki paliły w piecach, przestawiały i budowały kulisy, przygotowywały nowe kostiumy i dekoracje. Z zaciętością, a zarazem wyraźną drwiną, opowiadają o galowych przedstawieniach niemieckich, na których w lożach zasiadały takie „grube ryby” jak Goering,

Goebbels, Himmler, czy choćby osławiony Greiser. Wtenczas drzwi wszystkich salek, skrytek i szaf w teatrze musiały być szeroko pootwierane, a za każdym polskim pracownikiem stał uzbrojony po zęby gestapoowiec i bacznie śledził jego poruszenia.

Wspominają także o katach, jakie ich czekały za polską mowę w czasie pracy.

Szczególnie Greiser ciskał się po każdym przedstawieniu, że za sceny słychać polskie nawoływania — opowiada maszynista Marciniak.

Po pierwszym nalocie na Poznań, Niemcy wywieźli co cenniejsze rzeczy na prowincję i sprowadzali je tylko w wyjątkowych okazjach na jeden lub dwa dni do Poznania. Z tych rzeczy rozrzuconych w województwie nie było żadnego rewidynkować. Zostały jedynie dwa duże reflektory, które elektryk — operator Kassner ukrył.

Krawcowi Sulkowskiemu i jego koleżce Świąginiowi teatr ma do zawdzięczenia uratowanie dwóch części egzemplarzy dramatów i komedii, które ci dwaj przeniesli i schowali w zakamarkach Teatru Wielkiego tak dokładnie, że ich

Niemcy nie zdołali wy-penetrować. — A Bogusławskiego, który stoi w foyer —

mówi z chytym uśmiechem stary pracownik Kąkol, obsługujący sznurowanie — to zaraz w pierwszych dniach wojny wsunęliśmy tak głęboko w koks i cegieł nowym przykrywaliśmy, że ich niemieckie gadziny nie wywahały.

Ignacy Wojtczak, którego Niemcy na pewien okres rozdzielili z kolegami, przyłączając do obłożonego teatru, wtrąca.

Powiedzno Grzechowiakowi, jakiegoś ratowali teatr przed spaleniem, boś mieszkał w frontowym domu i pierwszy zdzierł się firanki w garderobach, gdy dokola domu płonęły.

I Grzechowiak opowiada, jak „esesowcy”, którzy mieli pierwotnie zamiar budynec teatralny wysadzić, zrezygnowali z tego, gdy cofając się oddziały wojska podpaliły okoliczne budynki, które płomieniem kregiem otoczyły teatr. A tymczasem Grzechowiak z rodziną, Witold Szpinger i inni przygodni ludzie, siedzący w schronie frontowego domu, rzucili się ratować zagrożonych gmachu. Ocalał naprawdę główny budynec, to znaczy scena i widownia, wszystkie jednak pomoce do budowy wraz z inwentarzem uległy doszczętnemu zniszczeniu. Spłonęły podprogowe warsztaty, garderoby artystów, kostiumiera, biblioteka, zbrojownia, rekwizytownia. W głównym gmachu nie zostało ani jednej całej szyby, okiennice i drzwi strawił pożar.

Przeszło dwa miesiące wyprzątaliśmy teatr i podwórzę z gruzu i zbierałi resztki dobytku, który jeszcze gdzieś niegdyś ocalał. Potem malowaliśmy kulisy na wolnym powietrzu, bo w ciastym budynku nie było ani jednego lokalu, który można było by przeznaczyć na malarnię — mówi Kąkol.

— Aż wreszcie przyszedł 27 kwiecień — powiada nagle któryś uroczyscie — i z naszej sceny

padły po raz pierwszy po sześciu latach polskie słowa. I chociaż już tyle przeszliśmy, choć jesteśmy takie stare wygi, płakaliśmy jak dzieci...”

Tego dnia zaczęła się nowa karta dziejów Teatru Polskiego.

Dzisiaj, po roku, warunków pracy w Teatrze Polskim nie należą do najłatwiejszych. Co prawda starleż i malare nie potrzebują już budować dekoracji na dziedzińcu, gdyż mają odpowiedni lokal do dyspozycji. Budowa magazynu do dekoracji jest już na ukończeniu. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z garderobami dla artystów. Garderoby żeńskie mieszczą się częściowo w pokojach biurowych, męskie zaś znajdują się w podziemiu gdzie chłód piwniczny i przewiew w przejściu narażają aktora na przeziębienie, co się może katastrofalnie odbić na ciągłości pracy sceniczej.

Mimo wielkich trudności i kosztów związanych z wystawieniem każdej sztuki, „Grube ryby” są dziesiątą z kolei. Do dnia 31 marca br. Teatr Polski dał ogólnie 430 przedstawień, a przez widownię przesunęło się 192 607 widzów. W kwietniu grano jeszcze 3 razy „Pana Jowialskiego” i 17 razy „Powrót”. Od 16 kwietnia do 24 maja teatr dał 51 przedstawień „Grubych ryb” z mistrzem Solskim, którego oglądano ponad 290 tysięcy widzów. Cyfry te nie wymagają komentarzy. Danuta Lotyczewska



Grzechowiak Stefan



Kassner Edward



Marciniak Leon



Sulkowski Bronisław



Kąkol Teodor



Wojtczak Ignacy



Sroda, dnia 5 czerwca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Bonifacjusz b.
Kalendarz słowiański — Dobrociecha

Czwartek, dnia 6 czerwca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Norberta b.
Kalendarz słowiański — Wierciora

Echa poznańskich wydarzeń

Dnia 25 ub. miesiąca przybył do Poznania dr Steppensen, szef sanitarny Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, były Dyrektor Zdrowia w Nowym Jorku. Wspólnie z pełnomocnikiem Zarządu Głównego P. C. K. — okręgu wielkopolskiego prof. dr. Siengalewiczem, inspektorem mjr. Wierzbickim, szefem sanitarnym dr. Babkim i naczelnikiem Woj. Służby Zdrowia dr. Zaroskim — zwiedził dr Steppensen wszystkie miejskie szpitale oraz szpital P. C. K. w Poznaniu i Puszczykowie. Wybitny gość informował się co do ilości łóżek i potrzeb sanitarnych miasta i P. C. K.

Dr Steppensen zainteresował się również Operą i przedstawił „Fausta” wyraził swój podziw dla wysokiego poziomu artystycznego placówki poznańskiej.

W dniu 1 bm. odbył się w Akademii Handlowej „Wieczór przyjaźni polsko-francuskiej”. W „Wieczorze” wziął udział przybyły ostatnio do Poznania konsul Francji — p. Gaillard, którego serdecznie powitał wiceprezes Stowarzyszenia — ob. dr Jan Stawski. Konsul odpowiedział na powitanie przemówieniem, w którym podkreślił, że wieczy przyjaźni łączące oba kraje zaczęły się w okresie ostatniej okupacji jeszcze bardziej w czasie wspólnych cierpień.

Na „Wieczorze” wygłosił dr A. Zarach ciekawy odczyt o Balzaku. Prelegent przedstawił w języku francuskim dzieje życia i twórczość wielkiego pisarza francuskiego oraz jego stosunek do Polski. Licznie zebrana publiczność wyniosła z „Wieczoru” najlepsze wrażenia.

W dniu 2 bm. święcił wyjątkową uroczystość Cech Samodzielnych Siodlarzy i Rymarzy. Podczas mszy św. w kościele Pana Jezusa k. rektor Maćkowiak poświęcił nowy szlender Cechu, zakupiony z dobrowolnych składek członków. Ostatnia chorągiew cechowa zniszczona została podczas okupacji.

Po nabożeństwie bracia zebrali się na uroczystej akademii w lokalu ob. Nurkowskiego. Między uczestnikami znaleźli się liczni goście: prezes Izby Rzemieślniczej ob. Zakrzewski, przedstawiciel Miejskiego Wydz. Przemysłowego ob. Pieprzycki, przedstawiciel Zw. Cechów ob. Kaczmarek, delegaci bratnich cechów, organizacji miejskich i prowincjonalnych. Podczas akademii wygłosił ob. Sobaszkiewicz referat o powstaniu i działalności Cechu, po czym złożył i instytucje składały Cechowi życzenia i wbiły pamiątkowe gwoździe w nowy szlender. Najbardziej zasłużyli członkowie oraz wszyscy pracujący co najmniej 25 lat w swym zawodzie otrzymali dyplomy.

Na akademii zorganizowano składkę na odbudowę Izby Rzemieślniczej i Ratusza. Ogółem zebrano około 6.000 złotych.

(R) W ramach Tygodnia P. C. K. odbył się w ub. poniedziałek w parku Waszyngtona pokaz harcerskich drużyn ratowniczych. Przy małej frekwencji publiczności odwiedzili harcerze przebieg ratowania „rannych” żołnierzy z placu „walki” do prowizorycznego szpitala. „Szpital” połączony z punktem obserwacyjnym linią telefoniczną. Ponadto wykonano zabieg zdejścia klamra z palca rzeczywistego pacjenta. Imprezę zakończono pokazem ratowania topielca.

Całość wypadła bez zarzutu, a kierownictwo imprezy spoczywało w rękach drh. Rohrbacha.

W piątek będziemy pościć

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Aprobacji i Handlu podaje Wydział Aprobacji i Handlu miasta Poznania do wiadomości, że z dniem dzisiejszym przesunięto dni bezmięsne na środy, czwartki i piątki każdego tygodnia. Tym samym sprzedaż mięsa dozwolona jest i we wtorki, a natomiast w piątki obowiązuje zakaz sprzedaży i spożywania mięsa oraz wszelkich przetworów mięsnych.

Ze srebrnego ekranu

„Muzyka i miłość”

Nie jest nowością dla dzisiejszego przeciętnego widza kinowego lub słuchacza radiowego, że literatura i sztuka w najrozmaitszych jej przejawach, a zwłaszcza śpiew i muzyka znajdują w Związku Radzieckim szczególnie wielkie poparcie i opiekę, a zastronżonym tego płonem są wybitne nazwiska rosyjskich śpiewaków i muzyków-wirtuozów. Doskonałe zorganizowane szkolnictwo muzyczne przygotowuje narybek artystyczny, jak to mieliśmy sposobność podziwiać w niedawno oglądanym repertuarze „Młodości muzy”, czy też w takich obrazach, jak silmowa opera „Trzewiczki”, w „Antoni Iwanowicz gniewa się” czy też w „Skryżdyłatym dorozkarczu” lub „Aktorze”. Specjalnie bogato przedstawia teność w Związku Radzieckim kadry młodych tenorów i basów. L. Celikowska, zwana „słownikiem ZSR”, reprezentuje typ śpiewaczki koloraturowej w najlepszym stylu.

Duże ambicje artystyczne wykazuje ostatnio oglądany w kinie „Apollo” wspaniały film muzyczny wytwórni „Lenfilm” pt. „Muzyka i miłość” z S. Lemieszewem i Zoja Fiedorową w rolach głównych. Dla niedojrzałego tempa akcji ze względu na obfitość aryi i celniejszych fragmentów

Traktorem na Osiedle Warszawskie

Poznań jest jednym z najbardziej żywotnych miast w Polsce. Nie znaczy to bynajmniej, że w Grodzie Przemysławu tętno pracy, ruch uliczny i puls samego życia są największe — nie. Ale miasto nasze wykazuje niespożyty energię w kierunku własnego rozwoju. Dowodów tego intensywnego rozrastania się znajdujemy wiele. W dniu 1 stycznia br. Poznań posiadał 279.361 mieszkańców, a więc przekroczył już stan ludnościowy z okresu przedwojennego. Wola odbudowy zniszczonych dzielnic i poszczególnych obiektów urasta w naszym mieście do rozmiarów gdzieś indziej nie spotykanych. Tęsknimy po prostu do tej chwili, w której cel zostanie osiągnięty.

Bardziej odległe od centrum dzielnice żyją i rozwijają się najczęściej własnym rozpisem, domagając się natarczywie pomocy władz miejskich i ogółu społeczeństwa. Mieszkańcy tych dzielnic chcą, aby ich pracą interesowała się cała

ludność i nie mogą pogodzić się z faktem wytworzonej odrębności dzielnicowej. Z tych właśnie powodów co jakiś czas podnoszą się głosy skarg i załw. Główna, Naramowa, Winiary czy Sołacz nie mogą pogodzić się z faktami pomijania ich przy opracowywaniu planów odbudowy lub kształtowaniu życia społecznego.

Nie pozabawione podobnych trosk i bólów jest również Osiedle Warszawskie. Przed wojną była to jedna z najpiękniejszych dzielnic willewych Poznania. Pośród ogrodów pełnych kwiatów i drzew owocowych wychylały się z bujnej zieleni estetyczne domki, obnoszące winem lub pnącymi różami. W odróżnieniu od innych podobnych dzielnic miejscowych — Osiedle Warszawskie było w głównej mierze zamieszkałe przez ludność robotniczą i urzędniczą.

W czasie działań wojennych dzielnica bardzo ucierpiała. Blisko 40% wili i domków legło w gruzach. Mimo poważnych trudności szkody częściowo

usunięto i dzisiaj Osiedle tętni już nowym życiem, kierowane sprężystą ręką komisarza dzielnicowego ob. Teofila Maleckiego. Ponad 3.000 mieszkańców wytrwale pracuje nad przywróceniem dzielnicy dawnej świetności. Ożywiona działalność społeczno-kulturalna doprowadziła do zorganizowania się na Osiedlu komórek partyjnych, OMTU-u, harcerstwa, chóru kościelnego, towarzyszący Czytelnia Ludowych i innych związków. Wszystkie te organizacje gnieźdzą się chwilowo w mieszkaniach prywatnych i niecierpliwie czekają na własne locum. Sprawę rozwiązały Dom Ludowy, w którym znalazłyby pomieszczenie wszystkie związki. Na Osiedlu Warszawskim powstał już komitet obywatelski z przewodniczącym ob. Wojciechem Sobczakiem na czele, który wszedł w pertraktację z Zarządem Mijskim w sprawie urzędowania tymczasowego Domu Ludowego w pomieszczeniach baraku. Mieści się w nim obecnie przedszkole. Komitet uzyskał już zezwolenie od władz szkolnych na częściowe wykorzystanie baru.

26 drużyna harcerska im. H. Sienkiewicza oraz 13 drużyna harcerska im. Wandy Chmurskiej na Osiedlu posiadały przed wojną własny gmach, który dzisiaj z konieczności zamieniono na szkołę powszechną. 240 harcerzy urządziłoby swe harce w najciszej w oddzielnym budynku. Gdyby Wydział Finansowy-Majątkowy Zarządu Mijskiego zdecydował się na oddanie harcom skromnego choćby baru ludność Osiedla dopomógłby drużynom do zmontowania harcówki. Harcerze bezwzględnie na to zasługują. W okresie okupacji sześciu drużyn tej jednostki zostało przez Niemców ściętych. Wielu obecnych drużyn brało czynny udział w walkach niepodległościowych. Obecnie harcerstwo prowadzi żywą działalność oświatową. W ubiegłym święto Wniebowstąpienia wystawił 3-aktową sztukę — „Partyzant”, zbierając przy wypłynień szczerze sal przedszkole zasłużone brawa.

Szwankująca ciągle komunikacja autobusowa jest jedną z największych bólów mieszkańców. Mimo usilnych starań dyrekcji M. P. K. E., która wskutek braku odpowiedniego taboru używa do przewozu pasażerów przyczepki, ciągnięjone przez traktor, przerwy w komunikacji są na porządku dziennym. Mieszkańcy z niecierpliwością oczekują na remont zniszczonej linii trolejbusowej.

W chwili obecnej Osiedle Warszawskie jest od Poznania oderwane i stanowi jak gdyby oddzielne miasteczko. Byłby czas aby władze miejskie bardziej zainteresowały się oddaloną dzielnicą i dopomógł jej ludności do zatarcia granicy dzielącej ją od śródmieścia.

T. P.

Odczyty i posiedzenia

Najbliższy „Czwartek literacki”, ostatni w bieżącym sezonie, odbędzie się jutro o godz. 18-tej w auli Akademii Handlowej. Prelekcję pt. „Trylogia Sienkiewicza jako basis na tle dziejowym” wygłosi znakomity znawca literatury polskiej prof. dr Zygmunt Szawłowski.

Czwarte posiedzenie Woj. Rady Kultury i Sztuki odbędzie się jutro, dnia 6 bm. o godz. 9-tej w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego przy placu Kolegiackim. O godz. 8-mej zbierze się prezydium Rady w pok. 209.

Konferencja w sprawie robót mostowych

(c) W dniach 3 i 4 bm. bawił w Poznaniu nac. Wydz. Mostowego Wojewódzkiego Drog Kol.owyh Min. Kom. ob. inż. Zyburtowicz, który wspólnie z nac. Wydz. Komunikacyjnego inż. Mackiewiczem odbył konferencję celem sprecyzowania programu prac nad renowacją mostów w okresie bież. roku.

Program polega na demontażu, podniesieniu i odbudowie mostów na Odrze, Warcie i Noteci, a m. in. ujednolicono sprawy związane z natychmiastowym przywróceniem połączenia ze Skwierzyną przez Wartę.

Konferencja pozwoliła również ustalić, że obecnie przeprowadza się prace demontażu i podnoszenia mostów oraz oczyszczania koryt Odry, Warty i Noteci, w rozmaitych punktach na terenie naszego województwa.

Program audycji radiowych na czwartek, dzień 6 czerwca 1946 r.

5.57 „Kiedy narec wstają zoro” 6.00 Kalendarz historyczny: 6.05 Muzyka lekka: 6.15 Poranna rozmowa ze słuchaczami: 6.30 Muzyka lekka: 6.45 Dziennik poranny: 7.05 Program na dzień bieżący: 7.10 Głosy z przeszłości: 7.15 Rozmowa z... 7.20 Muzyka lekka: 7.30 Dziennik: 7.40 Muzyka lekka: 7.50 Dziennik: 8.00 Muzyka lekka: 8.10 Dziennik: 8.20 Muzyka lekka: 8.30 Dziennik: 8.40 Muzyka lekka: 8.50 Dziennik: 9.00 Dziennik: 9.10 Muzyka lekka: 9.20 Dziennik: 9.30 Dziennik: 9.40 Muzyka lekka: 9.50 Dziennik: 10.00 Dziennik: 10.10 Muzyka lekka: 10.20 Dziennik: 10.30 Dziennik: 10.40 Muzyka lekka: 10.50 Dziennik: 11.00 Dziennik: 11.10 Muzyka lekka: 11.20 Dziennik: 11.30 Dziennik: 11.40 Muzyka lekka: 11.50 Dziennik: 12.00 Dziennik: 12.10 Muzyka lekka: 12.20 Dziennik: 12.30 Dziennik: 12.40 Muzyka lekka: 12.50 Dziennik: 13.00 Dziennik: 13.10 Muzyka lekka: 13.20 Dziennik: 13.30 Dziennik: 13.40 Muzyka lekka: 13.50 Dziennik: 14.00 Dziennik: 14.10 Muzyka lekka: 14.20 Dziennik: 14.30 Dziennik: 14.40 Muzyka lekka: 14.50 Dziennik: 15.00 Dziennik: 15.10 Muzyka lekka: 15.20 Dziennik: 15.30 Dziennik: 15.40 Muzyka lekka: 15.50 Dziennik: 16.00 Dziennik: 16.10 Muzyka lekka: 16.20 Dziennik: 16.30 Dziennik: 16.40 Muzyka lekka: 16.50 Dziennik: 17.00 Dziennik: 17.10 Muzyka lekka: 17.20 Dziennik: 17.30 Dziennik: 17.40 Muzyka lekka: 17.50 Dziennik: 18.00 Dziennik: 18.10 Muzyka lekka: 18.20 Dziennik: 18.30 Dziennik: 18.40 Muzyka lekka: 18.50 Dziennik: 19.00 Dziennik: 19.10 Muzyka lekka: 19.20 Dziennik: 19.30 Dziennik: 19.40 Muzyka lekka: 19.50 Dziennik: 20.00 Dziennik: 20.10 Muzyka lekka: 20.20 Dziennik: 20.30 Dziennik: 20.40 Muzyka lekka: 20.50 Dziennik: 21.00 Dziennik: 21.10 Muzyka lekka: 21.20 Dziennik: 21.30 Dziennik: 21.40 Muzyka lekka: 21.50 Dziennik: 22.00 Dziennik: 22.10 Muzyka lekka: 22.20 Dziennik: 22.30 Dziennik: 22.40 Muzyka lekka: 22.50 Dziennik: 23.00 Dziennik: 23.10 Muzyka lekka: 23.20 Dziennik: 23.30 Dziennik: 23.40 Muzyka lekka: 23.50 Dziennik: 24.00 Dziennik: 24.10 Muzyka lekka: 24.20 Dziennik: 24.30 Dziennik: 24.40 Muzyka lekka: 24.50 Dziennik: 25.00 Dziennik: 25.10 Muzyka lekka: 25.20 Dziennik: 25.30 Dziennik: 25.40 Muzyka lekka: 25.50 Dziennik: 26.00 Dziennik: 26.10 Muzyka lekka: 26.20 Dziennik: 26.30 Dziennik: 26.40 Muzyka lekka: 26.50 Dziennik: 27.00 Dziennik: 27.10 Muzyka lekka: 27.20 Dziennik: 27.30 Dziennik: 27.40 Muzyka lekka: 27.50 Dziennik: 28.00 Dziennik: 28.10 Muzyka lekka: 28.20 Dziennik: 28.30 Dziennik: 28.40 Muzyka lekka: 28.50 Dziennik: 29.00 Dziennik: 29.10 Muzyka lekka: 29.20 Dziennik: 29.30 Dziennik: 29.40 Muzyka lekka: 29.50 Dziennik: 30.00 Dziennik: 30.10 Muzyka lekka: 30.20 Dziennik: 30.30 Dziennik: 30.40 Muzyka lekka: 30.50 Dziennik: 31.00 Dziennik: 31.10 Muzyka lekka: 31.20 Dziennik: 31.30 Dziennik: 31.40 Muzyka lekka: 31.50 Dziennik: 32.00 Dziennik: 32.10 Muzyka lekka: 32.20 Dziennik: 32.30 Dziennik: 32.40 Muzyka lekka: 32.50 Dziennik: 33.00 Dziennik: 33.10 Muzyka lekka: 33.20 Dziennik: 33.30 Dziennik: 33.40 Muzyka lekka: 33.50 Dziennik: 34.00 Dziennik: 34.10 Muzyka lekka: 34.20 Dziennik: 34.30 Dziennik: 34.40 Muzyka lekka: 34.50 Dziennik: 35.00 Dziennik: 35.10 Muzyka lekka: 35.20 Dziennik: 35.30 Dziennik: 35.40 Muzyka lekka: 35.50 Dziennik: 36.00 Dziennik: 36.10 Muzyka lekka: 36.20 Dziennik: 36.30 Dziennik: 36.40 Muzyka lekka: 36.50 Dziennik: 37.00 Dziennik: 37.10 Muzyka lekka: 37.20 Dziennik: 37.30 Dziennik: 37.40 Muzyka lekka: 37.50 Dziennik: 38.00 Dziennik: 38.10 Muzyka lekka: 38.20 Dziennik: 38.30 Dziennik: 38.40 Muzyka lekka: 38.50 Dziennik: 39.00 Dziennik: 39.10 Muzyka lekka: 39.20 Dziennik: 39.30 Dziennik: 39.40 Muzyka lekka: 39.50 Dziennik: 40.00 Dziennik: 40.10 Muzyka lekka: 40.20 Dziennik: 40.30 Dziennik: 40.40 Muzyka lekka: 40.50 Dziennik: 41.00 Dziennik: 41.10 Muzyka lekka: 41.20 Dziennik: 41.30 Dziennik: 41.40 Muzyka lekka: 41.50 Dziennik: 42.00 Dziennik: 42.10 Muzyka lekka: 42.20 Dziennik: 42.30 Dziennik: 42.40 Muzyka lekka: 42.50 Dziennik: 43.00 Dziennik: 43.10 Muzyka lekka: 43.20 Dziennik: 43.30 Dziennik: 43.40 Muzyka lekka: 43.50 Dziennik: 44.00 Dziennik: 44.10 Muzyka lekka: 44.20 Dziennik: 44.30 Dziennik: 44.40 Muzyka lekka: 44.50 Dziennik: 45.00 Dziennik: 45.10 Muzyka lekka: 45.20 Dziennik: 45.30 Dziennik: 45.40 Muzyka lekka: 45.50 Dziennik: 46.00 Dziennik: 46.10 Muzyka lekka: 46.20 Dziennik: 46.30 Dziennik: 46.40 Muzyka lekka: 46.50 Dziennik: 47.00 Dziennik: 47.10 Muzyka lekka: 47.20 Dziennik: 47.30 Dziennik: 47.40 Muzyka lekka: 47.50 Dziennik: 48.00 Dziennik: 48.10 Muzyka lekka: 48.20 Dziennik: 48.30 Dziennik: 48.40 Muzyka lekka: 48.50 Dziennik: 49.00 Dziennik: 49.10 Muzyka lekka: 49.20 Dziennik: 49.30 Dziennik: 49.40 Muzyka lekka: 49.50 Dziennik: 50.00 Dziennik: 50.10 Muzyka lekka: 50.20 Dziennik: 50.30 Dziennik: 50.40 Muzyka lekka: 50.50 Dziennik: 51.00 Dziennik: 51.10 Muzyka lekka: 51.20 Dziennik: 51.30 Dziennik: 51.40 Muzyka lekka: 51.50 Dziennik: 52.00 Dziennik: 52.10 Muzyka lekka: 52.20 Dziennik: 52.30 Dziennik: 52.40 Muzyka lekka: 52.50 Dziennik: 53.00 Dziennik: 53.10 Muzyka lekka: 53.20 Dziennik: 53.30 Dziennik: 53.40 Muzyka lekka: 53.50 Dziennik: 54.00 Dziennik: 54.10 Muzyka lekka: 54.20 Dziennik: 54.30 Dziennik: 54.40 Muzyka lekka: 54.50 Dziennik: 55.00 Dziennik: 55.10 Muzyka lekka: 55.20 Dziennik: 55.30 Dziennik: 55.40 Muzyka lekka: 55.50 Dziennik: 56.00 Dziennik: 56.10 Muzyka lekka: 56.20 Dziennik: 56.30 Dziennik: 56.40 Muzyka lekka: 56.50 Dziennik: 57.00 Dziennik: 57.10 Muzyka lekka: 57.20 Dziennik: 57.30 Dziennik: 57.40 Muzyka lekka: 57.50 Dziennik: 58.00 Dziennik: 58.10 Muzyka lekka: 58.20 Dziennik: 58.30 Dziennik: 58.40 Muzyka lekka: 58.50 Dziennik: 59.00 Dziennik: 59.10 Muzyka lekka: 59.20 Dziennik: 59.30 Dziennik: 59.40 Muzyka lekka: 59.50 Dziennik: 60.00 Dziennik: 60.10 Muzyka lekka: 60.20 Dziennik: 60.30 Dziennik: 60.40 Muzyka lekka: 60.50 Dziennik: 61.00 Dziennik: 61.10 Muzyka lekka: 61.20 Dziennik: 61.30 Dziennik: 61.40 Muzyka lekka: 61.50 Dziennik: 62.00 Dziennik: 62.10 Muzyka lekka: 62.20 Dziennik: 62.30 Dziennik: 62.40 Muzyka lekka: 62.50 Dziennik: 63.00 Dziennik: 63.10 Muzyka lekka: 63.20 Dziennik: 63.30 Dziennik: 63.40 Muzyka lekka: 63.50 Dziennik: 64.00 Dziennik: 64.10 Muzyka lekka: 64.20 Dziennik: 64.30 Dziennik: 64.40 Muzyka lekka: 64.50 Dziennik: 65.00 Dziennik: 65.10 Muzyka lekka: 65.20 Dziennik: 65.30 Dziennik: 65.40 Muzyka lekka: 65.50 Dziennik: 66.00 Dziennik: 66.10 Muzyka lekka: 66.20 Dziennik: 66.30 Dziennik: 66.40 Muzyka lekka: 66.50 Dziennik: 67.00 Dziennik: 67.10 Muzyka lekka: 67.20 Dziennik: 67.30 Dziennik: 67.40 Muzyka lekka: 67.50 Dziennik: 68.00 Dziennik: 68.10 Muzyka lekka: 68.20 Dziennik: 68.30 Dziennik: 68.40 Muzyka lekka: 68.50 Dziennik: 69.00 Dziennik: 69.10 Muzyka lekka: 69.20 Dziennik: 69.30 Dziennik: 69.40 Muzyka lekka: 69.50 Dziennik: 70.00 Dziennik: 70.10 Muzyka lekka: 70.20 Dziennik: 70.30 Dziennik: 70.40 Muzyka lekka: 70.50 Dziennik: 71.00 Dziennik: 71.10 Muzyka lekka: 71.20 Dziennik: 71.30 Dziennik: 71.40 Muzyka lekka: 71.50 Dziennik: 72.00 Dziennik: 72.10 Muzyka lekka: 72.20 Dziennik: 72.30 Dziennik: 72.40 Muzyka lekka: 72.50 Dziennik: 73.00 Dziennik: 73.10 Muzyka lekka: 73.20 Dziennik: 73.30 Dziennik: 73.40 Muzyka lekka: 73.50 Dziennik: 74.00 Dziennik: 74.10 Muzyka lekka: 74.20 Dziennik: 74.30 Dziennik: 74.40 Muzyka lekka: 74.50 Dziennik: 75.00 Dziennik: 75.10 Muzyka lekka: 75.20 Dziennik: 75.30 Dziennik: 75.40 Muzyka lekka: 75.50 Dziennik: 76.00 Dziennik: 76.10 Muzyka lekka: 76.20 Dziennik: 76.30 Dziennik: 76.40 Muzyka lekka: 76.50 Dziennik: 77.00 Dziennik: 77.10 Muzyka lekka: 77.20 Dziennik: 77.30 Dziennik: 77.40 Muzyka lekka: 77.50 Dziennik: 78.00 Dziennik: 78.10 Muzyka lekka: 78.20 Dziennik: 78.30 Dziennik: 78.40 Muzyka lekka: 78.50 Dziennik: 79.00 Dziennik: 79.10 Muzyka lekka: 79.20 Dziennik: 79.30 Dziennik: 79.40 Muzyka lekka: 79.50 Dziennik: 80.00 Dziennik: 80.10 Muzyka lekka: 80.20 Dziennik: 80.30 Dziennik: 80.40 Muzyka lekka: 80.50 Dziennik: 81.00 Dziennik: 81.10 Muzyka lekka: 81.20 Dziennik: 81.30 Dziennik: 81.40 Muzyka lekka: 81.50 Dziennik: 82.00 Dziennik: 82.10 Muzyka lekka: 82.20 Dziennik: 82.30 Dziennik: 82.40 Muzyka lekka: 82.50 Dziennik: 83.00 Dziennik: 83.10 Muzyka lekka: 83.20 Dziennik: 83.30 Dziennik: 83.40 Muzyka lekka: 83.50 Dziennik: 84.00 Dziennik: 84.10 Muzyka lekka: 84.20 Dziennik: 84.30 Dziennik: 84.40 Muzyka lekka: 84.50 Dziennik: 85.00 Dziennik: 85.10 Muzyka lekka: 85.20 Dziennik: 85.30 Dziennik: 85.40 Muzyka lekka: 85.50 Dziennik: 86.00 Dziennik: 86.10 Muzyka lekka: 86.20 Dziennik: 86.30 Dziennik: 86.40 Muzyka lekka: 86.50 Dziennik: 87.00 Dziennik: 87.10 Muzyka lekka: 87.20 Dziennik: 87.30 Dziennik: 87.40 Muzyka lekka: 87.50 Dziennik: 88.00 Dziennik: 88.10 Muzyka lekka: 88.20 Dziennik: 88.30 Dziennik: 88.40 Muzyka lekka: 88.50 Dziennik: 89.00 Dziennik: 89.10 Muzyka lekka: 89.20 Dziennik: 89.30 Dziennik: 89.40 Muzyka lekka: 89.50 Dziennik: 90.00 Dziennik: 90.10 Muzyka lekka: 90.20 Dziennik: 90.30 Dziennik: 90.40 Muzyka lekka: 90.50 Dziennik: 91.00 Dziennik: 91.10 Muzyka lekka: 91.20 Dziennik: 91.30 Dziennik: 91.40 Muzyka lekka: 91.50 Dziennik: 92.00 Dziennik: 92.10 Muzyka lekka: 92.20 Dziennik: 92.30 Dziennik: 92.40 Muzyka lekka: 92.50 Dziennik: 93.00 Dziennik: 93.10 Muzyka lekka: 93.20 Dziennik: 93.30 Dziennik: 93.40 Muzyka lekka: 93.50 Dziennik: 94.00 Dziennik: 94.10 Muzyka lekka: 94.20 Dziennik: 94.30 Dziennik: 94.40 Muzyka lekka: 94.50 Dziennik: 95.00 Dziennik: 95.10 Muzyka lekka: 95.20 Dziennik: 95.30 Dziennik: 95.40 Muzyka lekka: 95.50 Dziennik: 96.00 Dziennik: 96.10 Muzyka lekka: 96.20 Dziennik: 96.30 Dziennik: 96.40 Muzyka lekka: 96.50 Dziennik: 97.00 Dziennik: 97.10 Muzyka lekka: 97.20 Dziennik: 97.30 Dziennik: 97.40 Muzyka lekka: 97.50 Dziennik: 98.00 Dziennik: 98.10 Muzyka lekka: 98.20 Dziennik: 98.30 Dziennik: 98.40 Muzyka lekka: 98.50 Dziennik: 99.00 Dziennik: 99.10 Muzyka lekka: 99.20 Dziennik: 99.30 Dziennik: 99.40 Muzyka lekka: 99.50 Dziennik: 100.00 Dziennik: 100.10 Muzyka lekka: 100.20 Dziennik: 100.30 Dziennik: 100.40 Muzyka lekka: 100.50 Dziennik: 101.00 Dziennik: 101.10 Muzyka lekka: 101.20 Dziennik: 101.30 Dziennik: 101.40 Muzyka lekka: 101.50 Dziennik: 102.00 Dziennik: 102.10 Muzyka lekka: 102.20 Dziennik: 102.30 Dziennik: 102.40 Muzyka lekka: 102.50 Dziennik: 103.00 Dziennik: 103.10 Muzyka lekka: 103.20 Dziennik: 103.30 Dziennik: 103.40 Muzyka lekka: 103.50 Dziennik: 104.00 Dziennik: 104.10 Muzyka lekka: 104.20 Dziennik: 104.30 Dziennik: 104.40 Muzyka lekka: 104.50 Dziennik: 105.00 Dziennik: 105.10 Muzyka lekka: 105.20 Dziennik: 105.30 Dziennik: 105.40 Muzyka lekka: 105.50 Dziennik: 106.00 Dziennik: 106.10 Muzyka lekka: 106.20 Dziennik: 106.30 Dziennik: 106.40 Muzyka lekka: 106.50 Dziennik: 107.00 Dziennik: 107.10 Muzyka lekka: 107.20 Dziennik: 107.30 Dziennik: 107.40 Muzyka lekka: 107.50 Dziennik: 108.00 Dziennik: 108.10 Muzyka lekka: 108.20 Dziennik: 108.30 Dziennik: 108.40 Muzyka lekka: 108.50 Dziennik: 109.00 Dziennik: 109.10 Muzyka lekka: 109.20 Dziennik: 109.30 Dziennik: 109.40 Muzyka lekka: 109.50 Dziennik: 110.00 Dziennik: 110.10 Muzyka lekka: 110.20 Dziennik: 110.30 Dziennik: 110.40 Muzyka lekka: 110.50 Dziennik: 111.00 Dziennik: 111.10 Muzyka lekka: 111.20 Dziennik: 111.30 Dziennik: 111.40 Muzyka lekka: 111.50 Dziennik: 112.00 Dziennik: 112.10 Muzyka lekka: 112.20 Dziennik: 112.30 Dziennik: 112.40 Muzyka lekka: 112.50 Dziennik: 113.00 Dziennik: 113.10 Muzyka lekka: 113.20 Dziennik: 113.30 Dziennik: 113.40 Muzyka lekka: 113.50 Dziennik: 114.00 Dziennik: 114.10 Muzyka lekka: 114.20 Dziennik: 114.30 Dziennik: 114.40 Muzyka lekka: 114.50 Dziennik: 115.00 Dziennik: 115.10 Muzyka lekka: 115.20 Dziennik: 115.30 Dziennik: 115.40 Muzyka lekka: 115.50 Dziennik: 116.00 Dziennik: 116.10 Muzyka lekka: 116.20 Dziennik: 116.30 Dziennik: 116.40 Muzyka lekka: 116.50 Dziennik: 117.00 Dziennik: 117.10 Muzyka lekka: 117.20 Dziennik: 117.30 Dziennik: 117.40 Muzyka lekka: 117.50 Dziennik: 118.00 Dziennik: 118.10 Muzyka lekka: 118.20 Dziennik: 118.30 Dziennik: 118.40 Muzyka lekka: 118.50 Dziennik: 119.00 Dziennik: 119.10 Muzyka lekka: 119.20 Dziennik: 119.30 Dziennik: 119.40 Muzyka lekka: 119.50 Dziennik: 120.00 Dziennik: 120.10 Muzyka lekka: 120.20 Dziennik: 120.30 Dziennik: 120.40 Muzyka lekka: 120.50 Dziennik: 121.00 Dziennik: 121.10 Muzyka lekka: 121.20 Dziennik: 121.30 Dziennik: 121.40 Muzyka lekka: 121.50 Dziennik: 122.00 Dziennik: 122.10 Muzyka lekka: 122.20 Dziennik: 122.30 Dziennik:



Data 3 czerwca 1946 r. zasnęła w Bogu po krótkim lecz ciężkim cierpieniu, namaszczonea Olejem św., moja najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, matka i córka, śp.

z Kowalewskich

Helena Klejn

przeżywszy lat 38,
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 czerwca br. o godz. 17.30 z kaplicy Czerwonego Krzyża w Lesznie.

W głębokim smutku pogrzebni
mąż z synem i rodzicami

Zielona Góra, Leszno, Poznań, Częstochowa,
Pabianice i Gorzów.

18396



W drogą bolesną rocznicę śmierci śp.

Mieczysława Bednarowicza

zamęczonego w obozie koncentracyjnym Flossen-
burg odprawiona będzie za spójność Jego duszy.

msza św.

w kościele św. Marcina dnia 7 czerwca o godz. 7
o czym zawiadamiamy w głębokim żalu po drogim

Zmarłym

żona i synowie



Księgowo-bilansisty (księgowę),

obebranego z księgowością przebitkową
z dobrymi referencjami, poszukuje natychmiast

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska
„Dom Zbożowy”
w Żninie, ul. Gnieźnieńska nr. 1

18381

Bednarz

wykwalifikowany do Fabryki Smar-
ków w Poznaniu poszukiwany

Oferty P.A.P. Mielżyńskiego 8 nr 1539

6.42

Spółdzielnia Spożywców „Robotnik”

Centrale w Poznaniu, Łukaszczyca 40

podaje wszystkim członkom do wiadomości,
że na odcinek 153 legitymacji członkowskiej
wydaje w swych punktach rozdzielczych od
6 b. m. do 12 b. m. przydział święteczny
jak następuje:

- 1 kg cukru a 160,— zł
- 1 kg maki pszennej a 78,— zł
- 2 kg maki żytniej a 1 kg 24,— zł
- 1 olejek do pieczenia 7,— zł
- 1 proszek do pieczenia „Luba” 8,—

Równocześnie zawiadamiamy o ot-
warcu 11 punktu rozdzielczego
przy ul. Saperskiej 41.

18349

T. KRUPSKI

Poznań, ul. Wroniecka w domu Stary R-niek 92

poleca Tel. 21-09

Dla Pań Płaszcz-Kostiumy - Suknie

Dla Panów Płaszcz - Ubrania - Spodnie

Bryczesy - Czapki - Krawaty

Trykotaż

Materiały z metra

Znane niskie ceny!!!

18648

Owczarze

doświadczeni od zaraz na majątki

potrzebni. Zgłoszenia pisemne i oso-
biste Zarząd Państwowych Nieru-
chomości Ziemiach — Okręg
Lubuski, Poznań Libelta 10

18385

Uwaga Krotoszyn

staraniem Spółdzielni Wydawniczej „Czy-
telnik” odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.

ODCZYT

Witolda Powella

p. t.

„Paryż 1946”

Ceny biletów wstępu 10,— i 15 zł

Członkowie Spółdzielni „Czytelnik” mają
wstęp bezpłatny za okazaniem dowodu
członkostwa.

Blizsze szczegóły na plakatach.

18465

PIOTR ŻUKOWSKI

Dyrektor Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych
Towarzystwa Szkoły Średniej w Lublinie

Diegoletni nauczyciel szkół średnich w Lublinie,
Poznań i Wilnie, lektor K. U. L. w Lublinie

urodz. dnia 19 czerwca 1892 r. w Tomsku na Syberii.

Po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21 maja 1946 r.
w Lublinie, pochowany został dnia 21 maja tego
roku w Lublinie na cmentarzu przy ul. Lipowej
w Lublinie.

O śmierci i dniu pogrzebu zawiadamia kolegow
i przyjaciół zmarłego

Zarząd Towarzystwa Szkoły Średniej w Lublinie
(tel. Narutowicza 37)

18401

Spółdzielnia Spożywców

„Jedność” z odp. udz.

w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 83/85

przysłała z dniem dzisiejszym do sprzedaży
swym udziałowcom na odcinek 3 legitymacji

3 kg. maki pszennej a 50,— zł za 1 kg.

1 kg. cukru a 160,— zł.

10 papierosów po cenie monopolowej.

Towar należy pobrać w Centrali lub oddzia-
łach w terminie do soboty dnia 8-go bm.

18396

Krawaty wyrabia, przeabia i czyści

Hurt na korzystnie

Wytw. i m. Patentowych Kraw. tów „AS”

Poznań, Woźna 10. Telefon 22-76

18430

KUPUJĘ

złotą biżuterię, brylanty, srebro i platynę

F. Witold Stajewski

Poznań, ulica Półwiejska 9 b

16847

Fabryka Papieru

w Młynowie koło Kłodzka

poszukuje następujących pracowników:

maszynistów pap., pomocników, prasników, mielarzy,

kalandryarzy, introligatorów, kłasiarzy, slusarzy, tokarzy,

spawaczy, elektryków, turbinistów, palaczy

i innych robotników wykwalifikowanych w papiernicwie.

Warunki bardzo dobre. Całodzienne utrzymanie — miesz-
kanie. Bliskiejsze informacje udzieli: M. Panowicz, Poznań,
Półwiejska 7 m. 16 — do dnia 8. 6. 1946 r.

18424

Przetarg nieograniczony

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, pl. Nowo-
miejski nr 8 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty:

1. urządzenia instalacji centralnego ogrzewania, kanali-
zacji, wodociągów i gazociągów;

2. roboty dekarskie;

3. „ stolarskie;

4. „ malarzkie;

5. „ szklarskie;

6. „ zdunskie;

7. posiadające (parkietarskie);

8. instalację światła elektrycznego;

w domu przy ul. Marcelskiej 36 a, b, c.

Warunki dotyczące oferentów, oraz szczegółowe warunki
poszczególnej roboty są do nabycia za opłatą w Zakładzie
Ubezpieczeń Wzajemnych, pokój 28 w godz. urzędowych.
Wadium w wysokości 5% sumy oferowanej należy wpła-
cić na rachunek Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Po-
znaniu, w Banku „Spółem”, oddział w Poznaniu, w gotów-
ce, w zł, w obliczeniach Premiovej Polisy Odbudowy
Kraju.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na wpłacone wa-
dium z załącznikami wyszczególnione w warunkach obowiązują-
cych oferentów, oraz zaświadczanie o dokonaniu przedpłaty
lub odpowiadającej premii Odbudowy Kraju.

Wadium podlega zwrotowi po ukończeniu przetargu w
razie nie przyjęcia oferty, lub zawarcia umowy w wypadku
przyjęcia oferty.

Wadium przysłać na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Wzajem-
nych w wypadku cofnięcia oferty po rozpoczęciu przetargu
lub odpowiadającej premii Odbudowy Kraju.

Oferty należy składać w gmachu Zakładu Ubezpieczeń
Wzajemnych, plac Nowomiejski nr 8 do skrzynki listowej
umieszczonej w holu do dnia 21. 6. 1946 r. godz. 9.00 w nie-
przejrzystych i zalakowanych kopertach z napisem: Oferta
do przetargu w dniu 21. 6. na roboty stolarskie lub ma-
larzkie itd.

Na kopercie nie wolno podawać żadnego nazwiska, ani
znaku rozpoznawczego.

Złożone oferty zachowują swoją ważność w ciągu 6 ty-
godni od dnia odbioru przetargu.

Otwarcie ofert dnia 21. 6. godz. 10.00 w sali posiedze-
nia Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych — 2 ptr.

6.43

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych

w Poznaniu, ulica Mickiewicza 29

poszukuje zaraz

a) jednego technika - lub kupca z branży techniczno metalo-
wej, na stanowisko referenta zasobowego, obeznanego in-
wentaryzacją i rachunkowością techniczną materiałową.

b) 1 elektrotechnika dobrze obeznanego z branżą elektrotech.
Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami
świadczeń z dotychczasowej pracy, należy kierować pod
adresem wyżej wymienionej dyrekcji.

Wynagrodzenie płatne według tabeli plac funkcj. państw-
owych i posiadanych kwalifikacji.

Podania kandydatów nie posiadających odpowiednich kwa-
lifikacji pozostaną bez odpowiedzi.

6.46

Szczawnica

jedno z najpiękniejszych

zdrojowisk obok Parku

Narodowego w Pieni-
nach. Nowoczesne inha-
latorium z komorami

pneumatycznymi dla le-
czenia astmy i dróg od-
dechowych. Zakład wo-
dolecznicy. Łazienki i

źródła mineralne. Sezon
kuracyjny od 15 maja.

Informacje w biurach
„Orbis” i Zarządzie
Zdrojowym.

5.252

Kapelusze męskie

kapliny i stożki

nadeszły

Hurtownia papieru, Galanterii
tekstylnej i Dewocjonalii

B. GRYNIECKI

Poznań, ul. Wrocławska 38

Telefon nr. 36-36

18644

Lekarskie

Kapiele lecznicze. Poznański

Zakład Przyrodolecznicy al.

Marcinkowskiego 20, tel. 38-26

18359

Nauka

Tańców nowoczesnych wyu-
cz. Adela Szczurkówna, Jan

Szczurko, Aleja Marcinko-
wskiego 2a, parter. 18049

Osobiste

Fritz Bolesław, artysta-ma-
larz, zamieszkały 1943 Gro-
bli, rozroznony podanie adre-
su „Par.” Ratajskiego 7

pod „Heniek”.

18461

Okulary

dla spawaczy,

szlifierzy,

szlifierzy

dotarcia hurtowa z wytwórni

Zakład Optyczny

W. KASPRZAK

optyk — mech.

Bytom, ul. Dworcowa nr 1

Telefon: 44-89.

5.432

Pomocnik

ogrodniczy

samojny

potrzebny do ogro-
dnictwa handlowego

Gajewo, Witkowska 7

18274

Ogłoszenie

Leon Śródecki, ur. 20 marca 1914 r. w Gorzyczku, pow.
Międzybóże, syn Franciszka i Agnieszki z domu Tłarek,
zamieszkały w Gorzyczku, powołany został do wojska, do
kad wyruszył 24. 8. 1939 do 69 pp. w Gnieźnie i oddał
żołn. zast.

Na wniosek Franciszka Śródeckiego, zamieszkałego w Go-
rzychku, o uznaniu syna jego za zmarłego, sąd wyzwa:

a) Leona Śródeckiego, by do dnia 1 października 1946 r.
zgłosił się w sądzie, pokój 6, gdyż w przeciwnym ra-
zie może być uznany za zmarłego;

b) wszystkie osoby, które mogą udzielić informacji o za-
ginionym, aby w terminie powyższym doniosły o tym
sądowi.

Międzybóże, dnia 20 maja 1946 r.

Sąd Grodzki w Międzybóże

6.41

Ogłoszenie

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu ponownie po-
daje do publicznej wiadomości, że zamiera sprzedać w dro-
gę przetargu różne przedmioty i towary znajdujące się w
magazynach Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, jak:

maszyny do szycia, sprzęt radiowy, sprzęt elektrotechniczny,
smy, różne instrumenty muzyczne, rowery, se-

lery, różne przedmioty z zakresu gospodarstwa domowego,
sznurki papierowe, środki chemiczne, maszynki zastoso-
wane w ogrodnictwie lub rolnictwie, noże leżnicze i t. p.

Bliskiejsze informacje udzieli Okręgowy Urząd Likwidacyj-
ny w Poznaniu, Pl. Wolności 16, pok. 58.

Składanie ofert w 2-ch zamkniętych kopertach przynosić
się do 10 czerwca.

6.49

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Wolsztynie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby,
wpisane na niemiecką listę narodową zgłosiły wnioski o rehabilitację:

L. p. Nazwisko i imię Data urodzenia Obecnie zamieszkały

1. Koniecznyńska Małgorzata 17. 12. 1927 Szepkowo, pow. Kościan

2. Schmidt Paweł 26. 12. 1915 Wolsztyn

3. Goerlich Alfons 8. 2. 1925 Baranów, gmina Wolsztyn

4. Goerlich Alfons 10. 8. 1927 Baranów, gmina Wolsztyn

5. Pawlak Małgorzata z d. Kempniska 12. 8. 1910 Skwierzno, pow. Wolsztyn

6. Giering Małgorzata 17. 10. 1914 Karpisów, gmina Wolsztyn

7. Taremba Helena 6. 10. 1929 Baranów, gmina Wolsztyn

8. Taremba Helena 2. 12. 1930 Łąki Stare, gmina Wolsztyn

9. Taremba Helena 25. 2. 1906 Łąki Stare, gmina Wolsztyn

10. Taremba Helena 15. 7. 1927 Łąki Stare, gmina Wolsztyn

11. Kolna Polya z d. Kaczmarek 4. 10. 1928 Baranów, gmina Wolsztyn

12. Michałska Lota z d. Schmidt 20. 9. 1930 Baranów, gmina Wolsztyn

13. Michałski Jan 15. 4. 1908 Obrą, gmina Wolsztyn

14. Michałski Jan 12. 12. 1919 Wolsztyn, gmina Wolsztyn

15. Michałski Stanisław 16. 1. 1910 Widzim Stary, gm. Wolsztyn

16. Piotrowski uerhard 22. 11. 1906 Widzim Stary, gm. Wolsztyn

17. Pawlik Helena z d. Jankowiak 15. 1. 1910 Widzim Stary, gm. Wolsztyn

18. Hemmerling Maria z d. Machul 22. 11. 1906 Widzim Stary, gm. Wolsztyn

19. Hemmerling Andrzej 25. 1. 1877 Nalek Wielki, gm. Wolsztyn

20. Woi Helena 15. 1. 1871 Nalek Wielki, gm. Wolsztyn

21. Schafke Paulina z d. Brychcy 25. 1. 1877 Nalek Wielki, gm. Wolsztyn

22. Barczak Marta z d. Hoffmann 17. 8. 1926 Nalek Wielki, gm. Wolsztyn

23. Barczewski Alfons 14. 1. 1924 Nalek Wielki, gm. Wolsztyn

24. Barczewski Maria 15. 10. 1901 Nalek Wielki, gm. Wolsztyn

25. Barczewski Gertruda 14. 1. 1922 Kopańka, pow. Wolsztyn

26. Olbrich Marta z d. Brambor 28. 11. 1916 Kopańka, pow. Wolsztyn

27. Kaczmarek Hildegarda 24. 10. 1908 Kopańka, pow. Wolsztyn

Wolne posady

Piegielarka dyplomowana do Piegielarki Powiatowego Województwa Poznańskiego, posiada paszport, Of. Gł. Wielkopolski nr 18017.

Technik dentystyczny, zdolny w technice i operatywnie, potrzebny zaraz. Of. Gł. Wielkopolski nr 6-34.

lakasent na prowincję potrzebny, Of. Gł. Wlkp. nr 18462.

Ekspedientka brzości papierniczej, siła fachowa, potrzebna zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 18462.

Fryzjerka doświadczona na prowincję, zdolna do 1000 zł tygodniowo zaraz. Złotonia: Maszyni, Poznań, św. Marcina 61. 18462

Ekspedientka młodsza do sklepu do artykułów technicznych i narzędzi. Of. Gł. Wlkp. nr 18462.

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. A. Otto, Grobla 29a. 18461

Samodzielną dziesiętną do wszystkich (z gotowaniem nie wieś blisko miasta do samotnego mieszkania) potrzebna od 15.00. Of. Gł. Wlkp. nr 18462.

Murarzy poszukuje. Złotonia: Ciesielska, Zwierzyniecka 7a, m. 6. 18463

Ekspedientka do sklepu delikatesów na Zachód nad morze z utrzymaniem i pensją. Władysław Poznań, Władysław, Umińskiego 25, m. 5. 18462

Cieladnika zawiązkę przy zmianie zaraz do wyjazdu potrzebny. Mieczysław, 17, Stryżnia 49. 18462

Kwalifikowana pomoc domowa potrzebna do 4 osób. Młoda, w rodzinie, Of. Gł. Wlkp. nr 18462.

Pokoju, czysta, pracowita, do hotelu na wyjazd potrzebna. Małeckiego 5, m. 15. 18463

Bufołowa — kucharzka na wyjazd do hotelu potrzebna. — Małeckiego 5, m. 15. 18462

Służąca potrzebna zaraz. Poznań, Kościelna 31, m. 1. 18461

Młodsza, inteligentna, dobrane przynależności, ekspedientka, potrzebna zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 18462.

Chłopiec do posyłek może się zgłosić. Of. Gł. Wlkp. nr 18462.

Pa. Domagalski i Ska ul. Garnarska 8

Stolarze, murarze, malarze, instalatorzy, mechanicy maszynowi potrzebni zaraz. Przewodniczący Zakładu Przemysłowego, Poznań, ul. Krzywoustego 21/25. 18381

7 krawców malarskich potrzebnych zaraz Państwowe Zakłady Umundurowania, Kraszewskiego 21/25. 18382

Gospodyni rutynowana, uczciwa, potrzebna zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 18382.

Stolarze, dobrego fachowcy, potrzebni. Stolarnia, Batorskiego 3. Dobry weteran. 18377

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Dąbrowskiego 4. 18369

Służąca uczciwa z gotowaniem potrzebna. Szymanki. Wrocławska 3. 18362

Spółdzielca Samopomocy Chłopskiej Włókno (pow. Olsztyn) poszukuje kierownika zarządu, możliwie daleki. Of. Gł. Wlkp. nr 18362.

Pomoc domowa, potrzebna zaraz. Kosielska 36, kat. 18359

Uczeń piekarni poszukiwany do pomocy. Poznań, Wierzbiczyńska 49. 18342

Samodzielną monterów i elektryków samochodowych, potrzebnych zaraz. Poznań, P. K. S. Złotonia kierownik do P. K. S. ul. Gostrowskich 4. 18338

Pani inteligentna chcąc zażyć się domem i dziećmi samotnie. Adres wskazać. Of. Gł. Wlkp. nr 18305

Lampy radiowe KUCHENIKI elektryczne przyrządy pomiarowe wszelkie artykuły elektro-radiotechniczne. Zakup Sprzedaż Centrala Światła

Poznań, Wrocławska 23/25 telefon 99-66 17467

Panie do (biel) szaty i szóstki w domu. Złotonia: Gł. Wlkp. nr 18332

Złotonia, rutynowany kupiec, kawaler, potrzebny w prowincję. Przewodniczący Zarządu Spółki, lub kuno in. Of. Gł. Wlkp. nr 18332.

Szuka posady

Ekspedientka poszukująca, drogocenna, potrzebna zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 18329

Gospodyni samodzielną, zdolną do gotowania, zaprawę, chleb, drosz, poszukuje odpowiedniej posady. Najchętniej na miasteczko lub prowincję. Of. Gł. Wlkp. nr 18324.

Starysi motor-mechanik, z długoletnią praktyką poszukuje posady. Of. Gł. Wlkp. nr 18305.

Siedzi, wędków ryb, morskie, konserwy rybne, Sery: tyzyczne, trapiosty, harceński oraz kapuste kwaszoną.

Masło i jajka po cenach konkurencyjnych poleca

Hurt śledzi

Zwert, Rembowski i Ska

Poznań, ul. Półwiejskiej 28 — Telefon 49-63. 5-48

Starysi motor-mechanik, z długoletnią praktyką poszukuje posady. Of. Gł. Wlkp. nr 18305.

Szuka posady

Ekspedientka do sklepu delikatesów na Zachód nad morze z utrzymaniem i pensją. Władysław Poznań, Władysław, Umińskiego 25, m. 5. 18462

Cieladnik zawiązkę przy zmianie zaraz do wyjazdu potrzebny. Mieczysław, 17, Stryżnia 49. 18462

Kwalifikowana pomoc domowa potrzebna do 4 osób. Młoda, w rodzinie, Of. Gł. Wlkp. nr 18462.

Pokoju, czysta, pracowita, do hotelu na wyjazd potrzebna. Małeckiego 5, m. 15. 18463

Bufołowa — kucharzka na wyjazd do hotelu potrzebna. — Małeckiego 5, m. 15. 18462

Służąca potrzebna zaraz. Poznań, Kościelna 31, m. 1. 18461

Młodsza, inteligentna, dobrane przynależności, ekspedientka, potrzebna zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 18462.

Chłopiec do posyłek może się zgłosić. Of. Gł. Wlkp. nr 18462.

Pa. Domagalski i Ska ul. Garnarska 8

Stolarze, murarze, malarze, instalatorzy, mechanicy maszynowi potrzebni zaraz. Przewodniczący Zakładu Przemysłowego, Poznań, ul. Krzywoustego 21/25. 18381

7 krawców malarskich potrzebnych zaraz Państwowe Zakłady Umundurowania, Kraszewskiego 21/25. 18382

Gospodyni rutynowana, uczciwa, potrzebna zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 18382.

Stolarze, dobrego fachowcy, potrzebni. Stolarnia, Batorskiego 3. Dobry weteran. 18377

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Dąbrowskiego 4. 18369

Służąca uczciwa z gotowaniem potrzebna. Szymanki. Wrocławska 3. 18362

Spółdzielca Samopomocy Chłopskiej Włókno (pow. Olsztyn) poszukuje kierownika zarządu, możliwie daleki. Of. Gł. Wlkp. nr 18362.

Pomoc domowa, potrzebna zaraz. Kosielska 36, kat. 18359

Uczeń piekarni poszukiwany do pomocy. Poznań, Wierzbiczyńska 49. 18342

Samodzielną monterów i elektryków samochodowych, potrzebnych zaraz. Poznań, P. K. S. Złotonia kierownik do P. K. S. ul. Gostrowskich 4. 18338

P. K. O. W-4499 Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-nej rano do 13-tej i w soboty od 8-nej rano do 12-tej w Poznaniu ul. Wapielskiej 10 i 12. — Tel. 64-75 — Za terminowość dróg ogłoszeń Administracja nie odpowiada

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto, Bank Spółdzielczy, ul. Wapielskiej 10 i 12. — Tel. 64-75 — Za terminowość dróg ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Dylencja Opel 1/4 ton. Niedzielnikowski 25, m. 1. 18372

Motocykl D. K. W. setka na starter sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

Motocykl 350 cm na chodzie bardzo dobry stan sprzedam. — Poznań, Focha 79, skład elektryczny. 18413

Wózki dziecięce sprzedam. — Pamiętka 7 m. 23. 18397

Sześciu rasowy box cz. i b. ostry. — Działyskich 2 m. 2. 18396

Maszyna do szycia Neumann. Dąbrowskiego 42 m. 16. 18395

Sprzedam Singera krawiecką i damską. — Górska 6 m. 3. 18357

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

Radio uniwersalne Nora. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

Wózek dziecięcy jak nowy, siła słabna, od 17-30. — Szeńska 21 m. 2. 18372

Parcele 15 razy 20 m. Ławica sprzedam. Oferty. Gł. Wlkp. nr 18368.

Samochód maszynowy Ford 2 tonowy po remoncie nowa karoseria do sprzedania w domostwie ul. Półwiejskiej 11. 18367.

kompletny pokój jadalny, 2 łóżka, szafa i kanapa, sprzedam. — Pamiętka 7 m. 23. 18397

Sześciu rasowy box cz. i b. ostry. — Działyskich 2 m. 2. 18396

Maszyna do szycia Neumann. Dąbrowskiego 42 m. 16. 18395

Sprzedam Singera krawiecką i damską. — Górska 6 m. 3. 18357

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

Radio uniwersalne Nora. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

Wózek dziecięcy jak nowy, siła słabna, od 17-30. — Szeńska 21 m. 2. 18372

Parcele 15 razy 20 m. Ławica sprzedam. Oferty. Gł. Wlkp. nr 18368.

Samochód maszynowy Ford 2 tonowy po remoncie nowa karoseria do sprzedania w domostwie ul. Półwiejskiej 11. 18367.

kompletny pokój jadalny, 2 łóżka, szafa i kanapa, sprzedam. — Pamiętka 7 m. 23. 18397

Sześciu rasowy box cz. i b. ostry. — Działyskich 2 m. 2. 18396

Maszyna do szycia Neumann. Dąbrowskiego 42 m. 16. 18395

Sprzedam Singera krawiecką i damską. — Górska 6 m. 3. 18357

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

Radio uniwersalne Nora. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

2 setki, starych ty, na chodzie 15.000. — Krzywoustego 2 m. 11, Skibickich. 18352

Łódźkę D. K. W., białą, w pełni, sprzedam. — Warynska 32 m. 2. 19023

Wózek dziecięcy jak nowy, siła słabna, od 17-30. — Szeńska 21 m. 2. 18372

Parcele 15 razy 20 m. Ławica sprzedam. Oferty. Gł. Wlkp. nr 18368.

Samochód maszynowy Ford 2 tonowy po remoncie nowa karoseria do sprzedania w domostwie ul. Półwiejskiej 11. 18367.

kompletny pokój jadalny, 2 łóżka, szafa i kanapa, sprzedam. — Pamiętka 7 m. 23. 18397